# głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 26 (499) Kraków, 2 – 8. VII. 1966 r. Cena 50 gr.



**Dziś w numerze**

- Co słychać na koloniach — str. 2
- Z konferencji wyborczych KZ — str. 3.
- Spotkanie z Merkurym — str. 4.

27 czerwca odbyła się w Krakowskim Instytucie Odlewnictwa narada poświęcona nowym metodom technologicznym stosowanym w przemyśle odlewniczym. Warto podkreślić, że współorganizatorem tej konferencji — obok Instytutu — była Huta im. Lenina. Uczestnicy narady gościli w kombinacie zapoznając się z pracą naszego Wydziału Odlewnie. Na zdjęciu zastępca członka B'ura Politycznego, sekretarz KC PZPR tow. BOLESŁAW JASZCZUK i I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. CZESŁAW DOMAGAŁA wśród uczestników narady, podczas zwiedzania huty. Foto: St. Gawliński

Zadania produkcyjne przed terminem

## Wykonali plan półroczny

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w poprzednim numerze „Głosu" wiele załóg HiL bardzo dobrze wywiązało się z zadań produkcyjnych półrocza. Mimo trudnej sytuacji wsadowej, mimo znanych kłopotów z jakością i stali i wyrobów walcowanych, utrzymane zostało dobre tempo, w rezultacie czego udało się powiększyć nadwyżki uzyskane w poprzednich miesiącach br. Dzień po dniu padały meldunki załóg naszej huty o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych I półrocza. W ten sposób, dzięki ofiarnemu wysiłkowi wydziałów pracujących rytmicznie, stworzone zostały podstawy do wykonania planu półrocznego przez całą hutę.

Najwcześniej, bo już w dn. 7 czerwca o wykonaniu zadań produkcyjnych I półrocza br. zameldowała załoga STALOWNI KONWERTOROWO-TLENOWEJ. Nasi stalownicy dzielnie sobie radzą z planami dosłownie od pierwszego dnia podjęcia eksploatacji, a więc wyniki są świetne. Licząc wg planów operatywnych ich dodatkowa produkcja stali powinna wynieść ok. 53 tys. ton. Gratulujemy i życzymy równie dobrych rezultatów w drugim półroczu, życzymy też pełnego wykonania zobowiązań!

19 czerwca aż dwa wydziały HiL ukończyły realizację zadań półrocznych. Są to — WYDZIAŁ RUR ZGRZEWANYCH i ODDZIAŁ KĘSÓW Wydz. Walcownie Wstępne. Przewiduje się, że załoga Wydz. Rur Zgrzewanych dostarczy dodatkowo ok. 1640 km rur stalowych, a załoga Oddz. Kęsów — ok. 23,5 tys. ton kęsów.

23 czerwca wykonała plan półroczny załoga WALCOWNI DROBNYCH PROFILI. Dostarczy ona jeszcze dodatkowo ok. 11 tys. ton profili — przeznaczonych jak wiadomo dla kraju i na eksport. W następnym dniu tj. 24 czerwca o wykonaniu planu półrocza zameldowała załoga OCYNKOWNI BLACH. Wyprodukuje ona dodatkowo ok. 2,6 tys. ton blachy. Walcownicy z Ocynkowni obiecują też dołożyć starań, aby z równie dobrym, a nawet jeszcze lepszym wynikiem zakończyć bilans rocznych zadań. Szczególnie chodzi tu o wskaźniki techniczno - ekonomiczne.

25 czerwca wykonała plan półroczny załoga WALCOWNI DROBNEJ, tym razem w asortymencie walcówki. Przewiduje się, że dodatkowa produkcja wyniesie ok. 5.7 tys. ton. Drugi meldunek o wykonaniu zadań produkcyjnych otrzymaliśmy od załogi WYDZ. WALCOWNIE WSTĘPNE. 25 czerwca zrealizowała ona plan półroczny w asortymencie kęsisk. Dodatkowa produkcja wyniesie ok. 42,5 tys. ton. Kolejnym wydziałem, który wykonał plan półroczny, jest WYDZ. DOLOMITOWO WAPIENNY ZMO. 25 czerwca zrealizowane zostały jego zadania w asortymencie wapna palonego. Dodatkowa produkcja — ok. 2 tys. ton.

26 czerwca uporali się z planem I półrocza AGLOMEROWNICY HiL. Ich dodatkowa produkcja spieku wyniesie ok. 47 tys. ton.

28 czerwca znowu dwa wydziały osiągnęły metę. Załoga OCYNOWNI OGNIOWEJ BLACH wykonała swój plan półroczny i według przewidywań dostarczy jeszcze dodatkowo ok. 200 ton blachy. — Walcownikom dotrzymali kroku pracownicy WYDZIAŁU SZAMOTOWEGO ZMO. Dostarczą oni dodatkowo ok. 550 ton wyrobów szamotowych.

29 czerwca zakończyli realizację planu I półrocza stalownicy z MARTENOWSKIEJ. Nie zawiedli i tym razem, chociaż ich sukcesy nie są już tak błyskotliwe jak poprzednio. Dodatkowa produkcja stali martenowskiej wyniesie ok. 7 tys. ton.

30 czerwca wykonała plan załoga WYDZIAŁU ZASADOWEGO ZMO. Dodatkowo do-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Z budowy Aglomerowni II

Na budowie Aglomerowni nr II terminy alarmują. Od 18 czerwca trwa tam rozruch drogi kamienia, a od 24 czerwca drogi rudy. Obecnie usuwa się usterki wychodzące na światło dzienne w czasie prac rozruchowych.

W części elektrycznej robót, których wykonawcą jest Elmont, coraz gorzej przygotowywane są do odbiorów inspektorskich urządzenia elektryczne oraz stycznikownie. Tak to odbija się na jakości prac odkładanie ich na ostatni moment. Użytkownikowi utrudnia ponadto pracę zgłaszanie odbiorów po kilka naraz w jednej godzinie. Słowem urwanie głowy i chyba zupełnie niepotrzebna nerwowość, której można było uniknąć przy terminowym wykonywaniu robót.

Co gorsze, po ostatnich ulewnych deszczach, spore ilości wody zalały tunele kablowe, które okazały się niedostatecznie odizolowane od gruntu. A tak pozostać nie może i nie może też powtórzyć się powyższa historia w przyszłości. Ponadto niektóre inne usterki również nie są usuwane, mimo upominania się o to użytkownika. Aby nie być gołosłownym — chodzi m. in. o zlikwidowanie przecieków oleju z głowic kabli zasilających stycznikownie, o uszczelnienie przepustów w stycznikowniach, o znakowanie żył kabli na kolory faz.

W części energetycznej robót zamontowano pompę typu Mohne na moście zwałowym, ale nie przeprowadzono dotąd prób montażowych. W przepompowni nr 18 trwają prace montażowe. W najbliższych dniach ma być dostarczona do sieci woda przemysłowa, co umożliwi dokonanie prób płuczek pianowych w wentylacji odciągowej. PIP przygotowuje sieć sprężonego powietrza. Nie zmontowano jednak dotąd zbiornika wyrównawczego i aparatury kontrolno-pomiarowej. W budynku głównym Aglomerowni II powstały opóźnienia w montażu, m. in. pomp i zbiorników wraz z aparaturą w pompowni wody obiegowej. Wykonano natomiast zasadnicze roboty przy instalacji gazowej i stacji mieszania gazu.

Osobny rozdział należy się opóźnieniu w budowie urządzeń socjalnych dla załogi Aglomerowni II, a już w tej chwili dla załogi rozruchowej. Szatnie i łaźnie w budynku na pierwszym piętrze miały być oddane w dniu 25 czerwca. Niestety wykonawca zepchnął tę sprawę „na później", nic nie słychać również o oddaniu szatni i łaźni na drugim piętrze, które już teraz powinny być gotowe. Efekt? Pracownicy z załogi rozruchowej przebierają się i myją w czterech domkach campingowych lub... na polu. Co na to inspekcja BHP? Inwestor z kolei musi przyspieszyć dostarczenie szafek na ubrania, bo trzeba je malować przed oddaniem do użytku.

W sumie o zapleczu socjalnym dla załogi Aglomerowni II można śmiało powiedzieć, że jeszcze jest w proszku oraz, iż stan taki stwarza poważne trudności w okresie trudnych prac rozruchowych. ik.

## KRÓTKO

### XXX LOSOWANIE PREMII W PKO

Za dwa tygodnie — w sobotę 16 lipca odbędzie się kolejne (30-te) losowanie premii pieniężnych przypadających na premiowe, obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO., wystawione w Krakowie i województwie.

Losowanie przeprowadzone będzie publicznie w świetlicy Wojewódzkiego Oddziału PKO, Kraków, ul. Wielopole 19, II piętro — o godz. 9.00.

### CYRK „HUNGARIA" — PRZY RONDZIE

Po kilkudniowych występach w Nowej Hucie — Cyrk „Hungaria" przeprowadził się do Krakowa. Dziś tj. w sobotę 2 lipca, odbędzie się pierwsze przedstawienie na placu przy Rondzie. Jak dotychczas — przedstawienia będą się rozpoczynać codziennie o godzinie 19.00 — w sobotę i niedzielę dodatkowo o godz. 15.00.

### J. CHMIOŁEK MISTRZEM W SZACHACH

Indywidualny turniej szachowy o mistrzostwo Spartakiady zakończył się zwycięstwem Jana Chmiołka z Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego — 10 pkt. W pierwszej piątce uplasowali się ponadto: Jan Lulek (W-3), Bolesław Mamoń (ZK), Stefan Garbień (W-3) po 9,5 pkt. oraz Jan Piechowicz (ZK) 9 pkt.

● Miasteczko komunikacyjne ● Muszla koncertowa

## Załoga HiL podejmuje czyn społeczny na Skarpie

Mamy już kalendarzowe lato, a więc mimo okresów deszczowych porę najbardziej sprzyjającą rozwojowi prac w ramach czynów społecznych, które deklaruje również załoga Huty im. Lenina. Warto przypomnieć, iż programowi czynów społecznych w Nowej Hucie było poświęcone wspólne posiedzenie egzekutyw KF PZPR huty i KD PZPR w Nowej Hucie na wiosnę, w dniu 23 marca, a więc u progu sezonu wiosenno - letniego. W ślad za wnioskami wysuniętymi na tym posiedzeniu zwróciliśmy się obecnie do kierownika Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. DRN w Nowej Hucie inż. **Józefa Krzywdy** z pytaniami na temat przebiegu realizacji zamierzeń ustalonych w marcu.

*— Co zrobiono z wiosną na większych obiektach w zakresie czynu społecznego, którymi opiekuje się ten Wydział Prez. DRN?*

— Kończy się pierwszy etap budowy Parku Kultury i Wypoczynku os. Wieczysta. Zagospodarowanych zostało ok. 5 hektarów ziemi, tj. wyrównano tereny, zrobiono aleje, zasiano zieleń, ustawiono ławki. W czynie tym brała udział młodzież ze szkół nowohuckich, której zobowiązania obejmowały te prace, oraz uczestniczyli w nich również pracownicy Prez. DRN Nowa Huta, KD MO i Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych.

*— Bardzo cenne zobowiązania w ramach czynu społecznego deklarują załogi wydziałów Huty im. Lenina. Słyszy się jednak na naradach poświęconych m. in. tym sprawom, iż brak było frontu robót dla realizacji zamierzeń, że prace bywały rozdrabniane na małych odcinkach, podczas, gdy załoga HiL chciałaby wykonać w czynie społecznym większy obiekt, np. uporządkować tereny Na Skarpie, dać wkład pracy społecznej w budowę tak potrzebnego w naszej dzielnicy sztucznego lodowiska, o czym mówiono również na wspólnej egzekutywie obu komitetów partii. Jak obecnie przedstawia się ta sprawa?*

— Istotnie w miesiącach wiosny wykorzystaliśmy do prac w ramach czynu społecznego na większym terenie, tj. w Parku Kultury przede wszystkim młodzież, która w chwili obecnej rozpoczyna wakacje. Od 1 lipca natomiast otwiera się pole do działania dla załogi HiL Na Skarpie. Trzeba tam ukończyć plantowanie terenu, zrobić ścieżki i aleje spacerowe. Łącznie prace te obejmą 8 hektarów ziemi. Następnie w lipcu i sierpniu, również w ramach czynu społecznego, powinno na tym terenie powstać miasteczko komunikacyjne, wykonane przez pracowników HiL. W dalszej części Skarpy ma być wykonany amfiteatr i muszla koncertowa, w oparciu o dokumentację istniejącej już muszli w Parku Decjusza na Woli Justowskiej. Wszystkie te zamierzenia ma zrealizować w czynie społecznym Huta im. Lenina, która też da pomoc finansową. W ten sposób urządzenie Skarpy będzie dziełem tylko samych hutników.

*— Szkoda, iż na te prace nie można było wykorzystać już pogodnych dni maja i czerwca, bo potencjał zadeklarowany w czynie społecznym przez załogę jest duży. Czy załoga HiL będzie także uczestniczyć w pracach na innym dużym terenie?*

— Tak, przy budowie basenu kąpielowego, który będziemy się starali oddać na 22 Lipca, jeśli tylko pogoda dopisze. W pierwszej dekadzie lipca załoga HiL „wejdzie" do prac przy budowie basenu, tj. przy plantowaniu terenu, gdyż w tej chwili kończy się tam prace specjalistyczne np. betonowanie. Cała tak zwana mała architektura będzie wykonana w czynie społecznym przez załogi nowohuckie, m in. huty. Oczywiście są jeszcze inne prace w ramach porządkowania terenów wewnątrzosiedlowych itd., w których uczestniczą pracownicy HiL, ale mówimy dziś o dużych obiektach przede wszystkim.

*Rozmowę przeprowadziła:*

Irena Kozielska

## PRZODUJĄ

Bardzo dobrze wywiązała się z zadań produkcyjnych załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Jako jedna z pierwszych w hucie wykonała ona już w dniu 19 czerwca plan półroczny.

Co o tym zadecydowało? Rytmiczność pracy, wysoka wydajność, troska o pełne wykonanie powinności eksportowych. Solidna robota, na każdym stanowisku pracy. I oto sukcesy nie dały na siebie długo czekać. Wystarczy powiedzieć, że tylko w ciągu 29 dni czerwca wydział ten dostarczył ponad plan 385 km rur stalowych! Można by z tej ilości ułożyć rurociąg zajmujący trasę z Katowic do Warszawy.

Spośród całej ofiarnie pracującej załogi Wydz. Rur Zgrzewanych HiL przedstawiamy dziś kilku przodujących ludzi mających poważny udział w przedterminowym wykonaniu planu półrocznego. Oto oni: **Marian Kukla** — I operator zgrzewarki czołowej, **Józef Szwedura** — II operator pił tarczowych, **Tadeusz Bugajski** — I operator zgrzewarki czołowej, **Kazimierz Król** — brygadzista, **Józef Bielecki** — I operator gwinciarki, **Barbara Marcinek** — I operator frezarki, **Jan Marut** — sortowacz pakowacz, **Edward Mleczko** — sortowacz pakowacz, **Tadeusz Kwiecień**, brygadzista gwinciarki rur, **Mieczysław Paprota** — brygadzista wkt.

(jd)

Foto: J. Podlecki

Telefoniczne wieści

# Co słychać na koloniach letnich?

30 CZERWCA WYJECHAŁA NA KOLONIE (I turnus) ostatnia grupa dzieci pracowników HiL. Autobusy zabrały 100 dzieci, kurs — Wiśnicz Stary. Wprawdzie tym razem nie obyło się bez pewnych zgrzytów organizacyjnych, wiadomo: Dział Socjalny HiL „wyekspediował" już 1.125 kolonistów, jego pracownicy odczuwają więc zmęczenie. Niemniej wszystkie dzieci są już na miejscu, wypoczywają.

Zanim uda nam się odwiedzić parę placówek kolonijnych huty, aby naocznie zobaczyć jak powodzi się na nich dzieciom, skorzystajmy z telefonu. Zamawiamy „międzymiastową", łączymy się z 4 koloniami: w Swinoujściu, w Stalowej Woli, w Piwnicznej i w Porąbce. Oto błyskawiczne meldunki z przeprowadzonych rozmów.

**NAD MORZEM — POGODA**

Pierwsze zgłosiło się Świnoujście. Przy telefonie — przedstawiciel Działu Socjalnego HiL tow. SOŚNIERZ.

— Do tej pory fatalnie lało. Teraz pogoda się poprawiła, jest słonecznie i ciepło (czwartek 30 czerwca). Dzieci na kolonii mamy 263. 120 dziewczynek i 143 chłopców. W tej chwili cała kolonia jest nad morzem. Woda — zimna, a więc o kąpieli nie ma na razie mowy. Jednak zabawa na plaży także należy do przyjemności. Wszystkie dzieci są zdrowe, dobrze się czują, wypoczywają po trudach nauki.

Jedzenie jest bardzo smaczne i obfite. Apetyty dopisują, a mimo tego pozostają częściowo potrawy. W naszym regionie bardzo drogie są owoce — podkreślił tow. Sośnierz. Np. truskawki kosztują 14 zł. Kolonia jest jednak dobrze zaopatrzona, nie odczuwamy żadnych braków.

Najbliższe plany? Jutro mamy mieć zabawę w świetlicy. Następnie planowana jest wycieczka do Szczecina oraz — największa atrakcja dla dzieci — wycieczka statkiem w morze. Trzeba będzie tylko poczekać z tym aż ustali się wreszcie pogoda.

**W STALOWEJ WOLI DZIECIOM POWODZI SIĘ DOSKONALE**

Przy telefonie — p. ZOFIA MAJKUT, kierownik pedagogiczny kolonii HiL w Stalowej Woli. Znowu padają te same pytania redakcji. Oto krótka relacja z rozmowy.

— Pogody dotychczas nie mieliśmy. Nie spowodowało to jednak większych kłopotów gdyż warunki lokalowe są tutaj świetne. W ogóle, w Stalowej Woli jestem już na kolonii po raz drugi i nie mam słów zachwytu. Jedzenie jest bardzo dobre, a to m. in. zasługa naszego intendenta TADEUSZA GRACZA, który sprowadza prowianty świeże i w najwyższym gatunku. Dzieci w tej chwili jedzą obiad.

— *Czy można poprosić o jadłospis?*

— **Proszę bardzo. A więc dzisiaj jest na obiad zupa kalafiorowa, gulasz wołowy z ziemniakami, zielona sałata. Na deser kompot wieloowocowy.**

— *A program zajęć?*

— **Przed południem koloniści wysłuchali prelekcji o bezpieczeństwie ruchu na drogach, o tym jak poruszać się po mieście, aby uniknąć wypadków. Następnie odbyliśmy spacer na basen kąpielowy. Po południu zaplanowane są wybory samorządu kolonijnego, a następnie zajęcia świetlicowe.**

**W PIWNICZNEJ — DESZCZ**

Nie udała się nam rozmowa z Piwniczną. Tylko niewiele słów można było wyłowić z trzeszczącej permanentnie słuchawki. Najmniejsza odległość, a „fonia" taka fatalna. Dowiedzieliśmy się jednak choć tyle, że pogody w Piwnicznej nie ma, a deszcz już się wszystkim znudził. Dzieci są zdrowe, spoglądają tęsknie przez okna na Poprad — marząc o kąpieli. Jedzenie jest bardzo smaczne, na brak apetytu nikt nie narzeka. Wiele zajęć o charakterze świetlicowym odbywa się z konieczności w sali gimnastycznej.

(jd)

Oto jedna z oryginalnych ozdób z korzenia.

Z egzekutywy KF

# Baza naukowo-techniczna w HiL pilnie potrzebna

NA CAŁYM ŚWIECIE trwa nieprzerwanie wielki postęp techniczny. Urządzenia szybko się starzeją, to co było nowoczesne jeszcze wczoraj, często już nim przestaje być jutro. Szczególnie ostro występuje potężna rola postępu technicznego, a co za tym idzie i zaplecza naukowo-badawczego, w naszej hucie — będącej przecież synonimem nowoczesności, mechanizacji, automatyki. Dlatego też egzekutywa KF, obradująca pod przewodnictwem I sekretarza KF tow. T. WACHOWSKIEGO, wzięła ostatnio „na warsztat" problem bazy naukowo-techniczno-badawczej w HiL.

Wprowadzeniem do dyskusji stało się przedstawienie tej tematyki przez nacz. technologa HiL tow. W. KRZANOWSKIEGO, głównego inżyniera ds. techniki tow. J. WAWRYKIEWICZA oraz uzupełnienie tych wystąpień koreferatem komisji techniki KF, reprezentowanej przez tow. W. LIPIŃSKIEGO. W dyskusji głos zabrali tow. tow. MULARZ, GRABCZYŃSKI, PESZKO, LISZKA, KOWAR, WACHOWSKI. We wszystkich wypowiedziach mieściła się spora porcja krytyki i nic w tym dziwnego, jako że niestety problem badań naukowo-technicznych, torowania tą drogą postępu technicznego, i co za tym idzie, wzrostu produkcji oraz poprawy jakości naszych wyrobów, nie wygląda różowo.

Wiele składa się na to przyczyn. Co gorsze nie tylko obiektywnych, ale i całkowicie zależnych od huty. Stanowczo za mały jak na rzeczywiste potrzeby jest nasz potencjał naukowo badawczy. W dodatku jest on rozproszony i nie zawsze właściwie wykorzystywany. Zamiast prowadzenia prac istotnie b a d a w c z y c h, o charakterze k o n c e p c y j n y m, używany jest ten — szczupły i niewystarczający potencjał — do awaryjnych, doraźnych prac. Nie zawsze zresztą z dobrym skutkiem, a już na pewno bez koniecznej w takich wypadkach operatywności działania.

Wydajemy wprawdzie w hucie niemałe środki na badania naukowo-techniczne (rocznie kwotę rzędu 6—8 mln zł), ale nie mamy jednocześnie żadnego k o n k r e t n e g o rozeznania z jakim ostatecznym efektem. Na pytania postawione wprost: wydaliśmy tyle a tyle milionów na prace badawcze, jakie z tego huta miała konkretne, wymierne korzyści — nie padła żadna odpowiedź. Tego się niestety w naszej hucie nie liczy, nie prowadzi, a szkoda. Rachunek ekonomiczny byłby więc ze wszech miar pożądany. Jego brak trudno inaczej nazwać jak błędem.

Wiele przykładów świadczy też o tym, że sam program badań prowadzonych w hucie nie zawsze odpowiada naszym prawdziwym potrzebom. Niektóre tematy są wręcz wyrazem tzw. czystej teorii, odpowiadają w pełni — owszem — instytutom, a nie nam. Są może potrzebne do przeprowadzenia przewodów doktorskich i wykonania prac naukowych, a nie służą naszej hutniczej p r a k t y c e. Stan anormalny, który powinien ulec radykalnej zmianie!

Opieranie się tylko na pomocy z zewnątrz, nie przynosi należytych efektów. Stąd **wniosek, że naszej hucie niezbędny jest w ł a s n y, dostatecznie mocny kadrowo, dobrze wyposażony technicznie, ośrodek naukowo-badawczy.** Im szybciej zostanie stworzony, tym lepiej, bowiem zapotrzebowanie na prace techniczno-badawcze jest przeogromne, a w dodatku dystans dzielący naszą hutę od przodujących ośrodków przemysłowych na świecie, stale się powiększa.

Do problematyki tej powróci jeszcze egzekutywa KF w październiku br. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że sprawy te muszą być ujmowane kompleksowo, w powiązaniu i z działalnością na polu postępu technicznego, racjonalizacja, wynalazczością, i nawet z programowaniem inwestycji w hucie. Wnioski wynikające z obrad egzekutywy zostaną zebrane, posegregowane i będą wykorzystane — jak już wspomniałem — w terminie późniejszym.

Ciśnie się pod pióro jedna jeszcze istotna uwaga. Źle się stało, że zagadnienia, które stanowiły przedmiot obrad egzekutywy, tak istotne dla zakładu, wpływające w poważnej mierze na wyniki produkcyjno-ekonomiczne huty, umykały jakoś z pola widzenia Rady Robotniczej. Rada nie miała dotąd żadnego wpływu na dobór prac badawczych i na skierowywanie tego wysiłku w nurt rzeczywiście korzystny dla huty. ***Dlatego w przyszłości plany* prac badawczych powinny być zatwierdzane przez Radę Robotniczą.** Uniknie się dzięki temu wielu zbędnych wydatków i doprowadzi do właściwej współpracy na linii: Huta im. Lenina — instytuty naukowo-badawcze. (jd)

# Wykonali plan półroczny

(Dokończenie ze str. 1)

starczy ona ok. 100 ton zasadowych wyrobów ogniotrwałych. O realizacji zadań planu półrocznego zameldowała już też załoga WYDZ. PRZEROBU ŻUŻLA, ale jedynie w asortymencie żużla granulowanego. Dodatkowa produkcja wyniesie ok. 11 tys. ton. W chwili pisania tej informacji bardzo blisko wykonania planu byli już też WIELKOPIECOWNICY. Ich nadwyżka będzie jednak minimalna, no cóż — pozostały już tylko godziny...

Na koniec przyjemna wiadomość od „beniaminka" huty, WYDZIAŁU WLEWNIC. Wprawdzie plan półroczny nie został wykonany, wiadomo: początki były bardzo trudne, ale wysoko przekroczony został plan czerwcowy i jednocześnie wykonany został plan kwartalny. Na wyróżnienie zasłużył sobie Oddział P-514 z kier. inż. ***Lucjanem Pawłowiczem*** na czele.

**Wszystkim załogom, które tak dobrze spisały się w okresie I półrocza i wykonały z nadwyżką swe zadania produkcyjne należą się słowa uznania i gratulacje.** (jd)

# XIII Spartakiada Sportowa HiL

**KOLEJARZE PROWADZĄ W I LIDZE**

Po środowym zwycięstwie nad Zakładem Koksochemicznym, piłkarze Transportu Kolejowego wyszli na czoło I ligi piłki nożnej. Rywale — zespół Głównego Energetyka — mają jednak o dwie gry mniej na koncie.

**Walcownia Zimna — Odlewnia 3:0 wo.**

**Walcownia Drobna — Stalownia Konwertorowa 0:0.**

**Transport Kolejowy — Zakład Koksochemiczny 3:0 (1:0).** Bramki dla zwycięzców strzelili: Kupiec 2 i Michalak.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. PT | 8 | 11 | 15—8 |
| 2. TE | 6 | 9 | 16—4 |
| 3. P-55 | 8 | 9 | 10—14 |
| 4. W-3 | 6 | 8 | 17—9 |
| 5. HPR | 6 | 8 | 8—5 |
| 6. P-64 | 8 | 8 | 13—12 |
| 7. P-62 | 8 | 8 | 15—17 |
| 8. P-61 | 7 | 7 | 10—7 |
| 9. ZK | 7 | 2 | 7—19 |
| 10. W-1 | 8 | 2 | 3—18 |

**II LIGA**

**Dyrekcja Techniczna — Wydział Samochodowy 3:3 (2:1).** — Bramki strzelili: Krzywda 2 i Kochański dla Dyrekcji oraz Pawlak 2 i Zabłocki dla Wydziału Samochodowego.

**Stalownia Martenowska — Wydział Rur 3:2 (2:1).** Bramki: Łapiński 2 i Kusak dla Stalowni oraz Rechlicki i Gwintoch dla Wydziału Rur.

**Wydział Wlewnic — Walcownie Wstępne 2:1 (1:1).** Strzelcy bramek Krauz i Kowalczyk dla odlewników oraz Żurek dla walcowników.

**Zakład Materiałów Ogniotrwałych — Wydział Rur 7:0 (3:0).** Łupem bramkowym podzielili się: Suwała i Dudek po 3 oraz Pawłowski 1.

**Dyrekcja Techniczna — Wielkie Piece 2:1 (0:1).** Bramki: Podolecki 2 dla zwycięzców oraz Łucarz 1 dla pokonanych.

**Stalownia Martenowska — Wydział Remontu Maszyn 2:1 (2:0).** Bramki: Ciężarek 2 dla Stalowni oraz Piotrowski dla pokonanych.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. P-51 | 8 | 15 | 25—4 |
| 2. ZO | 8 | 12 | 23—10 |
| 3. W-96 | 7 | 10 | 20—13 |
| 4. P-30 | 7 | 9 | 14—7 |
| 5. DT | 8 | 8 | 18—21 |
| 6. P-50 | 8 | 6 | 15—18 |
| 7. P-60 | 8 | 5 | 18—16 |
| 8. W-17 | 8 | 5 | 7—15 |
| 9. P-63 | 8 | 5 | 12—21 |
| 10. P-40 | 8 | 3 | 11—36 |

# Bumelanctwo nie popłaca

Z polecenia dyrektora naczelnego huty przeprowadzono szeroko zakrojoną akcję kontrolną przestrzegania przez kierownictwo i załogi wydziałów przepisów o dyscyplinie pracy. Kontrola objęła zasięgiem stanowiska robocze w różnych wydziałach i na różnych zmianach, porównywanie dokumentacji obecności w pracy ze stanem faktycznym oraz kontrolę domową, w miejscach zamieszkania nieobecnych w pracy.

Jak stwierdzono, przyczyny absencji w pracy bywały różne. Ob. Jan Kula, suwnicowy z Walcowni Zgniatacza, swoją nieobecność w pracy tłumaczy wobec kontrolujących pobytem u „narzeczonej". Ob. Mieczysław Piątek — manewrowy z transportu kolejowego w domu był nieobecny, ponieważ — wg relacji domowników — poszedł się opalać. Jan Stoj — operator podajnika z ZK od kilku dni nieobecny w pracy, swoją absencję tłumaczył wzmożonymi uczuciami rodzinnymi, z których wynikała potrzeba odwiedzenia chorego wujka.

Penetracja wydziałów, w różnych porach doby ujawniła niemniej rewelacyjne przypadki łamania podstawowych przepisów regulaminu pracy i zarządzeń o dyscyplinie pracy. W warsztacie powłok ochronnych, skrzętnie konspirowany przez bezpośredniego zwierzchnika, brygadzistę ob. J. Mentela „ujawniony" został, około godziny 21-ej ob. Stanisław Sroga, w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem. Trudno znaleźć właściwe określenie dla postawy brygadzisty.

Fałszywie pojęta koleżeńska solidarność brygadzisty, jak i nadmiar chęci do pracy u zapijaczonego robotnika — doprowadzić mogły do smutnych konsekwencji, do nieszczęśliwego wypadku, zwłaszcza, gdy agregaty przemysłowe obsługuje człowiek o czasowo ograniczonej sprawności umysłowej i fizycznej.

Prawdziwą rewelacją — dla kontrolujących — był Wydział Przewozów Surowcowych, w Transporcie Kolejowym. Trzykrotnie odwiedzano ten wydział w dniach kontroli, za każdym razem odnotowując nową porcję nieprawidłowości w zakresie dyscypliny pracy. Pewnej nocy ujawniono niezgodność raportów dyspozytorskich ze stanem faktycznym. Przy ewidencjonowanym, pełnym stanie obsady na zmianie — kontrola udowodniła nieobecność w pracy 3 pracowników i taki bałaganiarski system w ewidencji obecności pozostałych pracowników, że rozliczenie faktycznego stanu załogi na zmianie było praktycznie niemożliwe do przeprowadzenia.

W tym samym Wydziale, nieobecność 8 osób w pracy, — około godziny 21-ej — tłumaczono ich udziałem w wiecu 1000-lecia. Ten „polityczny" motyw nie usprawiedliwia jednak wcześniejszego opuszczenia pracy, przez pracowników zmiany popołudniowej, tym bardziej, że nikogo nie zwalniano z pracy na wiec, a poza tym zakończył się on o wiele wcześniej.

**Niewłaściwy stosunek do przestrzegania obowiązujących przepisów o dyscyplinie pracy, brak kontroli ze strony kierownictwa, aktywne współdziałanie pracowników nadzoru w ukrywaniu faktycznego, a nieprawidłowego stanu rzeczy — wymaga właściwej oceny ze strony kierownictwa TK, jak i wyciągnięcia właściwych wniosków w stosunku do winnych tolerowania istniejącego stanu rzeczy. Zastosowane sankcje winny uzmysłowić odpowiedzialnym pracownikom, że społeczeństwa nie można również okradać z czasu pracy, a co za tym idzie — i z pieniędzy, pobieranych za fikcyjną obecność w zakładzie.**

Kontrole przeprowadzone w ZK, Walcowni Drobnej i Drutu oraz w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym ujawniły zwyczaj „hurtowego" odbijania kart zegarowych przez jednego pracownika, przy czym niedalekie prawdy będzie stwierdzenie, że odbijanie godzin przyjścia i wyjścia — za nieobecnych współpracowników — dotyczyło tych przypadków, kiedy wcześniej zakończono, lub nie stawiono się do pracy. W tym przypadku ciekawe jest stanowisko kierownictwa Zakładu Koksochemicznego, które „zapomniało" o obowiązującym terminie powiadomienia Dyrekcji Naczelnej o tych nieprawidłowościach.

Do kompletu karygodnych zaniedbań zaliczyć należy, ujawnione w Stalowni Konwertorowej i w Oddziale Mechanicznym — przypadki dowolnego, a niezgodnego z planem zmianowych obsad osobowych — podejmowania pracy przez pracowników. Należy przypuszczać, że przy tak daleko posuniętej tolerancji kierownictwa i nadzoru, na zmianach uznawanych przez pracowników za wybitnie im odpowiadające — trzech ludzi podpiera jeden agregat, podczas gdy na innych zmianach maszyny i urządzenia stoją unieruchomione.

Kontrolę przeprowadzono. Wyniki podano do wiadomości zainteresowanym kierownikom. Jakie będą efekty tego działania? Czy kontrole inicjowane przez Dyrekcję Naczelną to jedyna droga do wpojenia w ludzi poczucia obowiązku i poszanowania dla przyjętych na siebie obowiązków? Wydaje się, że efektywność opisanej kontroli zależna jest głównie od wniosków, jakie administracja wydziałów wyciągnie z odnotowanych wyników i od sankcji, jakie zastosowane zostaną wobec pracowników, u których „zamiłowania" do pracy nie stłumiła nawet świadomość niebezpieczeństwa, na jakie narażają siebie i swoich kolegów.

Dyrekcja huty nie jest w stanie wykonywać wszystkich zadań kontrolnych i nadzorczych za kierownictwo i kadrę nadzorczą wydziałów. Ujawnienie jednego zakonspirowanego pijaka, na terenie wydziału jest jednorazowym sukcesem zespołu kontrolującego, lecz wystawia zdecydowanie ujemne świadectwo ludziom odpowiedzialnym za zdrowie, bezpieczeństwo i wyniki pracy załogi.

W konkluzji niniejszych rozważań stwierdzić należy, że jedyna droga do pełnego i zgodnego z przepisami i wskazaniami dyrekcji naczelnej — działania, tkwi w większym zainteresowaniu sprawą dyscypliny pracy szczególnie ze strony średniego dozoru technicznego, jak i w pracy kontrolnej personelu kierowniczego i wyższego dozoru technicznego.

O braku zgodności kierownictw i pracowników dozoru z wydziałów z wytycznymi i wskazaniami dyrekcji — dowodzi przykład Wydziału Przewozów Surowcowych, gdzie ludzie z kierowniczych szczebli zarządzania raczej solidaryzowali się z bumelantami, nie przestrzegając przepisów, których rygorystyczne stosowanie ma przecież na celu ułatwienie im realizacji zadań służbowych i produkcyjnych.

M.S.S.

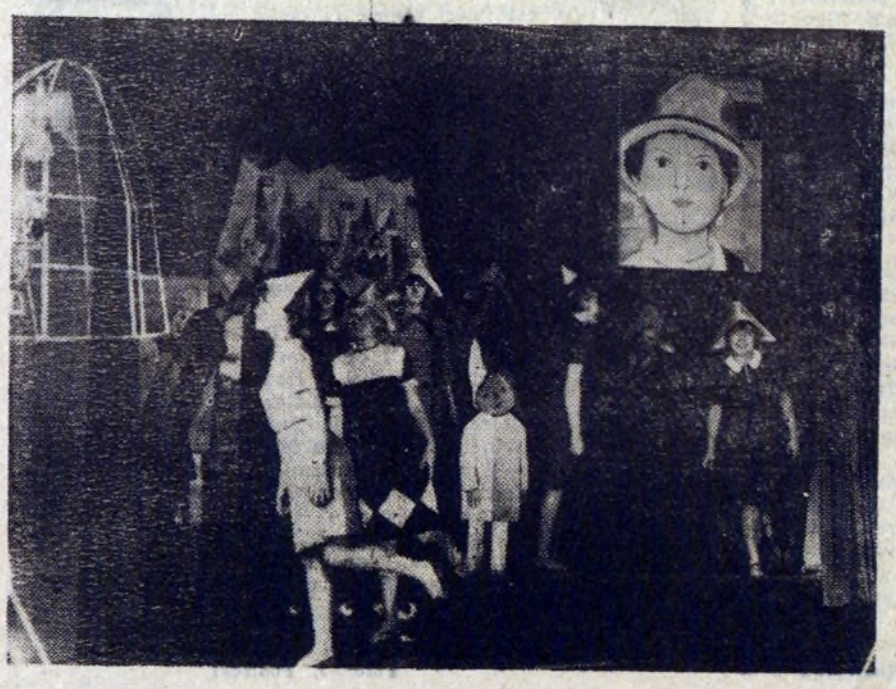

**Młodzieżowa Estrada Zakładowego Domu Kultury HiL wystąpiła z nowym programem pt. „Dzieci" — wg. tekstów Janusza Korczaka, w opracowaniu Ireny Jun. Scenografię i oprawę plastyczną stanowią powiększone reprodukcje obrazów Tadeusza Makowskiego. Na zdjęciu — fragment premierowego przedstawienia.**

# Z konferencji sprawozdawczo-wyborczych w Komitetach Zakładowych partii

## Rekomendacja — to odpowiedzialność

Wśród licznie reprezentowanego kierownictwa polityczno - gospodarczego kombinatu na konferencji sprawozdawczo-wyborczej KZ PZPR w Stalowni Martenowskiej gościł tow. **M. Hebda** członek tejże organizacji partyjnej.

O konferencji w Stalowni można powiedzieć: to było dobre zebranie. Zwięźle sformułowany referat stanowił relację o całokształcie działalności organizacji partyjnej, łączącą z wyczuciem sprawy zawodowych, produkcyjnych i ideowo-politycznych obowiązków i odpowiedzialności członków partii.

Ani referatu ani dyskusji, w której zabierało głos 15 towarzyszy nie można by opatrzyć nagłówkiem: dobrze o sobie mówili. Przeciwnie. Referat kończy się stwierdzeniem: wielu rzeczy nie potrafiliśmy jeszcze zrobić, więcej spraw pozostało otwartych niż te, z którymi potrafiliśmy się uporać. Ważne jest to, że nauczyliśmy się je dostrzegać, że rozumiemy potrzebę ich uporządkowania.

A uporządkowania — wynikało to z dyskusji — wymaga jeszcze wiele spraw i produkcyjnych i wewnątrzpartyjnych. Wiele uwagi poświęcono — rzecz zrozumiała — trudnej sytuacji produkcyjnej, sprawom niedostatku płynnej surówki, „mazutowych przetargów", przewlekle postępujących prac inwestycyjnych, związanych z dozbrajaniem i unowocześnianiem wydziału, problemom automatyzacji i doskonalenia technologii procesu stalowniczego, poprawiania jakości stali; naukowo - doświadczalnym pracom w tym zakresie (organizacja tych prac budzi zastrzeżenia). Padały krytyczne uwagi w sprawie braku wody pitnej, i niewłaściwego nie dla wszystkich jasnego uregulowania spraw mieszkaniowych, płacenia pracownikom zatrudnionym w akordzie w przypadkach gdy z powodu urlopów czy chorób współpracowników muszą pracować w zmniejszonej obsadzie.

**Dominował jednak w dyskusji problem, który można by w dwu słowach wyrazić: postawa ideowa członka partii.**

Padły nazwiska ludzi, którzy nie wywiązywali się z partyjnych zadań, ludzi, którzy zostali skreśleni z listy kandydatów czy członków gdy się okazało, że ich akces do partii podyktowany był wyłącznie interesem prywatnym.

Jednocześnie konferencja wyróżniła za aktywność i ofiarność tow. tow. **J. Kłębka, E. Górnisiewicza, W. Straszaka** a także całe organizacje partyjne: II brygady, utrzymania ruchu, oddziału przerobu złomu.

Wytykano małą aktywność niektórym brygadzistom i mistrzom, niedocenianie roli grupowych partyjnych, którzy mają z członkami partii codzienny kontakt, najlepiej ich znają a więc powinni w większym niż dotąd stopniu uczestniczyć w podejmowaniu decyzji w sprawie kar i nagród. A te z kolei powinny być uzależnione od winy czy zasługi a nie pełnionej funkcji. Stwierdzano konieczność bardziej systematycznej współpracy z ZMS, uatrakcyjnienia form szkolenia partyjnego (ilustracji wykładów filmami, przeźroczami, planszami). Padł wniosek, aby podawać do publicznej wiadomości wnioski z narad roboczych, aby wnioskodawcy byli informowani o losie ich propozycji.

Dużo uwagi poświęcono sprawie rozliczania towarzyszy z ich zadań, solidnego przygotowywania przyszłych członków. Znalazło to wyraz w uchwale: „wprowadzić zasadę pełnej odpowiedzialności przed zebraniem OOP towarzyszy, którzy udzielając rekomendacji nie wywiązują się z przyjętego na siebie obowiązku czuwania nad rozwojem ideowo-politycznym i moralnym kandydata. Strzec zasady ustosunkowywania się przez egzekutywy oraz zebrania OOP do wszystkich przypadków naruszenia obowiązujących, leninowskich norm życia partyjnego i gospodarczego. Utrzymać wypróbowany już zwyczaj okresowej oceny przez egzekutywę KZ poszczególnych oddziałów Stalowni, rozliczając jednocześnie imiennie członków partii, pełniących w nich funkcje kierownicze".

**„Partia, każdy jej członek ponosi odpowiedzialność za to, co dzieje się w zakładzie"** — powiedział m. in. w swym wystąpieniu tow. **Hebda.** Stwierdził również, że należy położyć szczególny nacisk na stwarzanie atmosfery szczerej, partyjnej krytyki, rozprawiając się jednocześnie ze szkodliwym krytykanctwem, że o rozwijaniu szeregów partyjnych decydować powinien stopień zaagażowania politycznego, dojrzałości ideowej.

Pracą 404-osobowej organizacji partyjnej w Stalowni Martenowskiej pokieruje w nowej kadencji nowowybrana egzekutywa KZ w następującym składzie: **Józef Nowotny** (I sekretarz), **Alojzy Grabczyński, Wacław Morawski, Andrzej Bednarz, Tadeusz Biernacki, Stanisław Borejczuk, Alojzy Gregoszczyk, Józef Joniec, Bernard Kowolik, Janusz Razowski, Zdzisław Soja.**

Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej w pionie Gł. Energetyka.
Fot. J. PODLECKI

## Dobra opinia zobowiązuje

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Komitetu Zakładowego Aglomerowni, które odbyło się 23 czerwca, udział wzięli: I sekretarz KF tow. **T. Wachowski**, przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik**, dyrektor ekonomiczny HiL tow. **W. Künstler**, główny wielkopiecownik HiL tow. **W. Rudziński**, główny technolog wydziału tow. **M. Folfasiński**, kierownik Aglomerowni tow. **H. Kozak.** Obecny był również kierownik podopiecznej szkoły aglomerowników tow. **Wolak.**

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KZ tow. **St. Ołdak.** Mimo omówienia całokształtu zagadnień występujących w czasie kadencji Komitetu, mimo zwrócenia uwagi na przeszkadzające jeszcze w pracy partyjnej braki i słabości, referat ten pozostawił margines do szerokiej, swobodnej dyskusji. Potoczyła się więc ona wartko nie omijając żadnych spraw, które dotyczą załogi, jej pracy i wyników produkcyjnych, a przede wszystkim — działalności organizacji partyjnej. Udział w dyskusji wzięli tow. tow.: **Głowacki, Korzybski, Wiącek, Skupień, Szewczyk, Dura, Berski, Pożarlik, Rudziński, Wolak, Rudy, Jakubczak, Künstler, Kozak, Kuryło** i I sekretarz KF tow. **T. Wachowski.**

Jakie zagadnienia przewijały się najczęściej w ich wystąpieniach? Nie sposób oczywiście omówić całokształtu dyskusji, już bowiem liczba zabierających w niej głos towarzyszy świadczy o bogactwie poruszanych spraw. Nie ulega wątpliwości, że była to dobra, rzeczowa, pełna konkretnych wniosków dyskusja. Zresztą tacy już są nasi aglomerownicy: cechuje ich ogromne przywiązanie do swego wydziału, zaangażowanie w pracy społecznej, troska o dobre wyniki produkcyjne.

Tow. **H. Kuryło** — skupił uwagę na problematyce gospodarczej, mówił o zadaniach produkcyjnych wydziału i o pracy Rady Robotniczej. Prawdziwą zmorą załogi — podkreślał — są przesiewaki. Urządzenia te stale niedomagają pogarszając i tak bardzo trudne warunki pracy w spiekalni. Kierownik wydziału tow. **H. Kozak,** który nb. przerwał urlop w Zakopanem, aby wziąć udział w zebraniu, poświęcił swe wystąpienie realizacji zadań produkcyjnych. Mówił o pracy wydziału i o nowych zadaniach spiekalni jakie rysują się w obliczu uruchomienia V wielkiego pieca. Piec ten największy z dotychczasowych, prawdziwy kolos, wymagać będzie szczególnie dobrego spieku, a także oczywiście świetnego koksu. Aglomerownicy, którzy z powodzeniem wykonują swe ambitne zobowiązanie dostarczenia dodatkowo w br. 75.000 spieku, zrobią wszystko, aby i nowe zadania w pełni zrealizować.

Tow. **Skupień** poruszył sprawy pracy partyjnej. KZ Aglomerowni ma niemałe osiągnięcia, zaskarbił sobie zaufanie i autorytet u załogi. **Dobra ocena zobowiązuje jednak do jeszcze lepszego stylu pracy.** Organizacja partyjna musi zwrócić uwagę na dalszy wzrost swych szeregów, wkrótce nastąpi podział wydziału, a więc już to określa zadania. Tow. **Berski** skupił uwagę na sprawach inwestycyjnych, postulował jak najszybsze przekazanie do eksploatacji Aglomerowni nr II. Nie może się to jednak odbić na jakości prac budowlanych i montażowych: od jakości wykonawstwa zależy bowiem dobra praca wydziału.

Bardzo ciekawe i miłe dla aglomerowników było wystąpienie kierownika Szkoły nr 102 tow. **Wolaka.** Podkreślił on stałą, dużą pomoc jaką jego wychowankowie otrzymują od załogi Aglomerowni, dziękował za opiekę i serdeczną troskę. Tow. **Głowacki** mówił o pokłosiu niesławnego „orędzia" biskupów i o nieodpowiedzialnej postawie kierownictwa polskiego episkopatu. Tow. **Korzybski** poruszył zagadnienie porządku i czystości w wydziale — szczególnie ważne w odniesieniu do tak zapylonego rejonu jakim jest Aglomerownia.

A oto wyniki wyborów. I sekretarzem KZ został ponownie tow. **St. Ołdak,** sekretarzami KZ tow. tow. **A. Szybowski** i **E. Pater.** W skład egzekutywy KZ wybrani zostali tow. tow. **Kozak, Białowąs, Ciosek, Warelis, Wójcik, Ziobro, Kurowski** i **Pietrzyk.** **(jd)**

## Przede wszystkim — właściwa postawa ideowo-moralna

Kryteriami oceny każdego członka partii musi być jego zaangażowanie ideowe, postawa ideowo-moralna, ofensywna walka ze wszystkim, co nam przeszkadza w budowie socjalizmu — to słowa I sekretarza KF PZPR huty, wypowiedziane na konferencji sprawozdawczo-wyborczej przeszło 400-to osobowej organizacji partyjnej Pionu Głównego Energetyka. Była to konferencja bardzo ważna dla tej organizacji, jak należy sądzić choćby z treści podjętej na niej uchwały.

Nie znaczy to, by KZ w tym Pionie nie należała się pozytywna ocena. Ma on poważne osiągnięcia, jak zwiększenie szeregów, wychowanie nowych aktywistów, coraz lepsze wyniki produkcyjne, do których nie mało przyczyniała się postawa wielu członków partii. Ale organizacja ta walczyła również z wielu trudnościami, jak np. organizacja W-26, i in. Trudności te wynikały z liberalizmu niektórych członków tych organizacji, z rozluźnienia dyscypliny partyjnej, ze zbyt małej troski o postawę ideowo-moralną. Tym silniej zaznaczały się gorące wypowiedzi uczestników dyskusji wskazujących sukcesy i braki w pracy organizacyjnej, tym wyraźniej dominowała troska o dalszy rozwój słusznej linii organizacji partyjnej Pionu TE.

Jakie wnioski wysunięto? Przede wszystkim dalszego powiększania szeregów organizacji partyjnej, otoczenia lepszą opieką kandydatów partii z powierzonych im zadań partyjnych, których realizacja jest także miarodajnym świadectwem postawy członka organizacji. A właściwej postawie ideowej poświęcono szczególnie wiele uwagi w wypowiedziach, podnosząc obowiązek wykazywania się nią nie tylko w zakładzie pracy, ale również w miejscu zamieszkania. W związku z tym wyraźnie zarysowała się potrzeba dalszego zacieśnienia współpracy z TGP, aktywnego współdziałania towarzyszy z KZ w organizacjach społecznych i TPG na swoim osiedlu, w mobilizacji do coraz lepszych wyników produkcyjnych i wykonywania rosnących zadań Pionu TE, w związku z wejściem do produkcji nowych wydziałów i budową dalszych. Tym zagadnieniom poświęcali swoje wypowiedzi w dyskusji tow. tow. **Centkowski, Litwin, Mikrut, Kiszka, Stanuch, Grec, Wrzecionek, Piątek, Więcek,** i in.

Roli uczciwej krytyki i zebrania partyjnego poświęcił miejsce w swoim wystąpieniu, między innymi problemami, I sekretarz KF huty tow. **T. Wachowski.** Bo tylko uczciwa, śmiała krytyka może umocnić słuszne działanie organizacji partyjnej i jej autorytet w wydziale, wpłynąc na poprawę wyników ekonomicznych wydziału, które również są świadectwem właściwej pracy partyjnej.

Uczestnicy konferencji, delegaci poszczególnych organizacji, wchodzących w skład KZ Pionu TE, wybrali nową egzekutywę KZ. I sekretarzem został ponownie **L. Karczewski,** II — **J. Gedzior** i II sekretarzem **A. Nowakowski.**

**ik.**

# WIANKI...

*Miłym a zarazem starym zwyczajem jest puszczanie wianków na wodzie w ciepłą czerwcową noc. Nie zaniedbały pięknej tradycji również nowohucianki, a ściślej — Komisja Kobieca przy RZK, która zorganizowała wycieczkę do Niepołomic. Podczas gdy część pań zajęła się wiciem wianków i przygotowaniem uroczystości, inni tańczyli przy akompaniamencie orkiestry, a dzieci wraz z rodzicami wybrały się na jagody i maliny. Byli też i tacy co szukali... korzeni, które po odpowiednim przygotowaniu ozdobią mieszkania. Oczywiście prym w tym wodziła niestrudzona propagatorka tego rodzaju dekoracji — pani Wejmanowa, pracownica Walcowni Gorącej.*

*Jednym z punktów programu było poszukiwanie kwiatu paproci. Kiedy zapadła noc, wszyscy zebrali się nad basenem, który miał zastąpić nurty rzeki. Zapłonęły świeczki oświetlające wianki. Nie obyło się i bez humorystycznych przygód, bowiem bardziej niecierpliwe panie chciały przyśpieszyć odpływanie wianków, co dla niektórych skończyło się nieprzewidzianą kąpielą.*

*Tekst i foto*
*J. PODLECKI*

Wszyscy szukają kwiatu paproci...

Puszczanie wianków na basenie w Niepołomicach.

## Kiedy otwarcie ośrodka w Niepołomicach?

Z pytaniem tym zwracają się do nas bardzo często Czytelnicy. I nic dziwnego, wielu pracowników huty wniosło tam swój wkład pracy społecznej, byli, widzieli ośrodek, chętnie by więc pojechali tutaj na wypoczynek. Tymczasem ośrodek ciągle jeszcze nie jest czynny, upływają dnie i tygodnie, minął czerwiec, rodzi się więc zniecierpliwienie.

Dowiadywaliśmy się w Radzie Zakładowej HiL o termin otwarcia ośrodka wypoczynkowego w Niepołomicach, wieści nie są jednak zbyt różowe. Wszystkie prace są w zasadzie zakończone. Domki są już w pełni zagospodarowane. Termin otwarcia ośrodka był tuż, tuż, musiano go jednak przełożyć. W tej chwili jeden tylko problem krzyżuje szyki organizatorom. Problem o ś w i e t l e n i a. Nie zakończono do tej pory prac elektryfikacyjnych, a bez tego nie może być mowy o przyjęciu wczasowiczów.

Inna sprawa, ale to już nasza uwaga własna, że brak światła nie uniemożliwia wycieczek do Niepołomic i organizowania tutaj wypoczynku niedzielnego. Dowiodły tego ostatnie „wianki" przygotowane przez Komisję Kobiecą. Dobrze by więc było skierować parę autobusów do Niepołomic, udostępnić hutnikom ten piękny rejon, umożliwić kąpiel w basenie, spacery po lesie

*Zapiski z Poznania*

# Spotkanie z Merkurym

*Tegoroczne XXXV Międzynarodowe Targi Poznańskie nie były może pod każdym względem rekordowe. Mniejsza była na nich frekwencja publiczności krajowej i zagranicznej, w samym mieście „Merkurego", w Poznaniu, panował też mniejszy niż zazwyczaj ruch. Mimo to, specjaliści twierdzą, że impreza świetnie się udała. Targi miały bowiem charakter wybitnie handlowy, praktyczny. Mniej było na nich elementów wystawowych i kiermaszowych. We wszystkich pawilonach i stoiskach panowała natomiast atmosfera fachowych rozmów, zawierania konkretnych umów handlowych.*

*Ogrom terenów MTP oraz bogactwo prezentowanych tutaj wyrobów, nie pozwalają na pobieżną nawet relację o wszystkim. Stąd też ograniczę się do luźnych notatek, do formy krótkich „migawek" z Targów. Co było tego roku szczególnie ciekawego, w jakich pawilonach gromadziła się najchętniej publiczność? No i sprawa najważniejsza: ekspozycja naszej huty!*

### Szaleństwo motoryzacji

*Gdzie było przez cały czas najrojniej i gdzie dosłownie nie dało się przecisnąć? Oczywiście na terenie wydzielonej tego roku po raz pierwszy, osobnej ekspozycji motoryzacyjnej. Warto od razu odnotować, że tereny targowe obecnie znacznie się powiększyły. Włączono bowiem do ogrodzonego dotychczas rejonu sporą połać ziemi, przeznaczoną właśnie na przegląd światowych nowości motoryzacyjnych. Był tego prawdziwy zawrót głowy. Setki wozów od maleńkich „pchełek" do potężnych 8-cylindrowych „Mercedesów", w których zmieścić się może bodaj nawet z 8 pasażerów. Cała gama kolorów, nowe rozwiązania techniczne, dla każdego coś, co przykuwa uwagę. Nie zapomniano też o świetnej reklamie: stoiska były oblegane przez dzieci — „łowców" kolorowych prospektów reklamowych „Fiata", „Wartburga", Volswagena, „Mercedesa", „Simki", „Renaulta". Prospekty te, wydane na pięknym kredowym papierze, stanowiły może i atrakcję, ale zachowanie młodzieży było skandaliczne. Okupowała dosłownie cały teren uniemożliwiając swobodne obejrzenie ekspozycji samochodów.*

*A było co oglądać. Z nowości technicznych największą uwagę zwracał samochód NSU z silnikiem Wanckla (obrotowy tłok). Po raz pierwszy pokazano u nas taki silnik i to w dodatku w przekroju. Trzeba przyznać: interesujące. Warto by jednak przekonać się, jak jeździ się takim samochodem...*

*Ekspozycja samochodowa — oszałamiająca. Można wysnuć — z tego co pokazano — chyba jeden wniosek. Skończyły, bądź kończą się definitywnie, czasy krążowników szos. Moda teraz nastaje na małe, zwrotne, oszczędne w eksploatacji samochody, takie jak przyjemny radziecki „Zaporożec" czy cała rodzina małolitrażowych „Fiatów" z modelem 500, 600 i 850 na czele.*

### Był też odrzutowiec

*Niesposób pominąć stoiska, które bezpośrednio łączy się z motoryzacją, chociaż nie eksponuje samochodów. Myślę o campingu, o turystycznych przyczepach samochodowych. Pokazano w tej dziedzinie sporo interesujących nowalijek. Cała plejada namiotów — ładnych, kolorowych, praktycznych. Kajaki-składaki. Łodzie żaglowe. Motorówki. Składane rowery. Przyczepy campingowe. Po raz pierwszy oglądaliśmy produkcję z tego zakresu wytwórni w Niewiadowie. Przyczepa wykonana jest ze sklejki, ma solidne podwozie, wewnątrz jest ładnie urządzona. Są tutaj dwa rozkładane łóżka, jest nawet... maleńka lodówka na gaz z butli. Wyposażenia dopełnia, stosowany coraz śmielej wśród sprzętu campingowego, promiennik gazowy do ogrzewania. Przyczepa taka — uwaga posiadacze 4 kółek — kosztuje od 20 do 24 tys. zł, zależnie od pokrycia. Dodatkowe wyposażenie osobno. Tego roku ruszyła już seryjna produkcja ok. 5 tys. sztuk rocznie.*

*No i samoloty. Oglądaliśmy po raz pierwszy polski samolot odrzutowy „Iskra". Piękny, srebrzysty, smukły. Szybkość 800 km/godz. Obok — również po raz pierwszy eksponowany — helikopter dwusilnikowy Mi-2, budowany na radzieckiej licencji w Świdniku. Dlatego dwusilnikowy, gdyż przepisy lotnicze tylko takie maszyny dopuszczają do eksploatacji komunikacyjnej. Uznanie wzbudzał też nowy polski szybowiec wyczynowy „Pirat".*

### Barwne kwiaty

*„W telewizji. Atrakcją nr 1 tegorocznych Targów był pokaz kolorowej telewizji francuskiej. Wypadło to nader zachęcająco. Obraz ostry, a kolory miłe dla oka. Ale nie tylko tutaj zachwycaliśmy się barwami. Prawdziwym bukietem kwiatów, „grającym" całą tęczą kolorów był pawilon polskiego przemysłu lekkiego i spożywczego. Widać tu było ogromną troskę o plastyczną i dekoracyjną stronę ekspozycji. To co pokazano, może tylko zachwycić. Piękne, atrakcyjne damskie okrycia, polskie syntetyczne futra mogące śmiało konkurować z najlepszymi z zagranicy, słynne zakopiańskie kożuszki, buciki — imponujące bogactwem fasonów, sprzęt sportowy i turystyczny. Wszystko w najlepszym wydaniu, na światowym poziomie. Śliczne były również stoiska przemysłu spożywczego. I znowu cała gama kolorów, podziwu godne opakowania. Słowem: wysoka jakość, szyk, estetyka. Oglądając to wszystko i nie szczędząc podziwu — nasuwała się jedna tylko uwaga. Dlaczego wielu z tych wspaniałości, które są u nas produkowane, wogóle nie dostrzega się na krajowym rynku?*

### Na stoisku huty

*Spotkaliśmy się z przedstawicielami huty tj. inż. inż. JÓZEFEM MACIEJEWSKIM i STANISŁAWEM ALBRYCHTEM niemal w tym samym miejscu gdzie przed rokiem były wystawiane wyroby ze znakiem fabrycznym HiL. Był to teren na wolnym powietrzu, obok hali przemysłu ciężkiego. Sama ekspozycja w ramach ZHZiS — bardzo skromna, nie rzucająca się w oczy. Szkoda zwłaszcza, że nie pokazano przy okazji jakiejś planszy huty, jakichś zdjęć, które by obrazowały wielkość i nowoczesność naszego kombinatu. Krótko mówiąc reklamowo znowu nie wygraliśmy atutów targowych. Jedyny akcent, to znak fabryczny naszej huty i tabliczka z wyszczególnieniem asortymentu wyrobów.*

*Zainteresowanie stoiskiem i produkcją HiL? Jak wynika z relacji naszych przedstawicieli — były duże. Przeprowadzono wiele rozmów z handlowcami zagranicznymi, przedstawiono szczegółowy program produkcji, warunki dostaw, terminy realizacji zamówień. Niewątpliwie zrodzono z tego liczne kontrakty, których zawarcia należy oczekiwać od Staleksportu. Jak akcentował inż. St Albrycht, jest duże zapotrzebowanie na wyroby walcowane huty, moglibyśmy zwiększyć sprzedaż. Decyduje jednak sprawa jakości.*

*Stoisko naszej huty zwiedzili m. in. przedstawiciele resortu z ministrem na czele.*

**(jd)**

**Foto: B. Dziekan**

Wielkopiecownicy... Fot. J. Podlecki

*Wysokie nagrody!*

# Nowy konkurs racjonalizatorski

Trzeba przyznać, że racjonalizatorzy huty mają możność rozwijania swoich umiejętności i uzyskiwania nagród w konkursach. Bo oto Klub Techniki i Racjonalizacji HiL ogłasza nowy konkurs międzywydziałowego współzawodnictwa w zakresie racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej w r. 1966. Cele konkursu, to oczywiście zwiększenie ilości zgłaszanych projektów, zwłaszcza w dziedzinie poprawy jakości produkcji oraz podniesienia warunków bhp, następnie terminowe realizowanie projektów racjonalizatorskich, odrobienie zaległości w załatwianiu wniosków, poszerzenie propagandy wizualnej, powiększenie szeregów racjonalizatorskich itd. Konkurs ten przyczynić się ma również do wykonania podjętych przez racjonalizatorów huty zobowiązań wypracowania „Racjonalizatorskiego Funduszu Pięciolatki".

Jakie są zasady organizacyjne? W konkursie powinny wziąć udział wszystkie wydziały i komórki HiL, na podstawie pisemnego zgłoszenia. Warunkiem uprawniającym do zgłoszenia wydziału jest stworzenie w nim warunków sprzyjających organizacji współzawodnictwa konkursowego, jak np. zabezpieczenie terminowego załatwiania zgłoszonych wniosków, pomoc ze strony kierownictwa wydziału oraz doradców technicznych itd.

**Zachętą do zgłoszenia uczestnictwa w konkursie są poważne nagrody, przewidziane dla zwycięskich wydziałów. W grupie pierwszej, do której zaliczone zostały P-30, P-40, P-50, P-55, P-60, P-61, P-62, P-63, P-64, ZK i ZMO nagrody będą następujące: za zdobycie I miejsca — 10 tys. zł, za II miejsce 8 tys. zł, za III miejsce — 6 tys. zł. Dla wydziałów grupy drugiej, w której znajdą się wszystkie inne wydziały oraz komórki HiL, przewiduje się nagrody w wysokości: za I miejsce — 8 tys. zł, za miejsce II — 6 tys. zł i za miejsce III 4 tys. zł. Są to więc poważne kwoty, o które warto się ubiegać, nie mówiąc już o innych korzyściach, jakie konkurs przyniesie.**

Należy sądzić, że w wielkim współzawodnictwie konkursowym nie zabraknie ani jednego wydziału huty i że szlachetna rywalizacja o miano najlepszych rozgorzeje odrazu, tj. od obecnego ogłoszenia konkursu międzywydziałowego. O jego przebiegu będziemy informować całą załogę HiL.

**ik.**

# Szatnie
## będą lepiej zabezpieczone

Sprawy może drobniejsze w skali naszego codziennego życia, ale dokuczliwe i... rażące. Drobne kradzieże w szatniach HiL. Mówiło się o tym od dłuższego czasu w wydziałach. Wreszcie bomba wybuchła w Walcowni Gorącej, gdy w kwietniu skradziono jednemu z pracowników nocnej zmiany zegarek oraz drobne sumy pieniędzy innym pracownikom tego wydziału. Jak wynika z protokołu MO, sprawcy włamania zostali spłoszeni w czasie plądrowania w szafkach szatni. To była ostatnia kropla w przepełnionym dzbanie, którego ucho ostatecznie się urwało. Zabrano się energicznie do sprawy szatni, na żądanie milicji, która miała poważne kłopoty z zapobieganiem drobnym kradzieżom.

W maju została przeprowadzona dokładna kontrola szatni oraz zabezpieczenia innych pomieszczeń socjalnych huty przez komisję powołaną wspólnie przez MO i hutę. Wyniki jej można odczytać w wielostronnicowym protokole. Przytoczmy przykłady, świadczące, iż złodzieje mieli jednak ułatwioną „robotę". W Wydziale Gazowym stwierdzono, iż szatnie nie są dobrze zabezpieczone. W budynku socjalnym W-17 brak szatniarzy na zmianach popołudniowej oraz nocnej. W P-40 okna szatni dla kobiet wymagają okratowania. Zabezpieczyć trzeba również okna w parterowej szatni P-30. Ciasnota pomieszczeń szatni w Stalowni Martenowskiej wymaga rozwiązania przede wszystkim przez budowę nowego budynku socjalnego, który od długiego czasu nie może się ziścić, choć stwarza to nietylko warunki sprzyjające drobnym kradzieżom, ale także trudne warunki dla załogi. W W-80 trzeba okratować okna szatni dla kobiet.

Te uwagi powtarzają się w większej ilości protokołów z kontroli w wydziałach. Ponadto wspólną cechą większości szatni jest brak regulaminów korzystania z nich, brak spisu uprawnionych użytkowników. Może nie są to zaniedbania ciężkiego kalibru, ale nawet te mniejsze stwarzają okazję złodziejowi, który potrafi się zawsze prześlizgnąć.

Generalna ofensywa przeciw złodziejaszkom, kradnącym mienie ludzi pracujących na zmianie trwa. Oto fragment z zarządzenia DN huty z dnia 14 czerwca br.: *Dyrekcja Administracji zleci Działowi Socjalnemu opracowanie ramowego regulaminu korzystania z szatni, i ramowego zakresu zadań oraz odpowiedzialności szatniarzy... DA zorganizuje wspólnie z DW odprawę instruktażową dla kierowników biur wydziałowych i innych osób odpowiedzialnych za nadzór i kontrolę w szatniach... Dyrekcja Pracy przeanalizuje, czy ilość szatniarzy w wydziałach odpowiada potrzebom i podejmie odpowiednie wnioski... Dyrekcja Inwestycji przyspieszy oddanie do użytku szatni dla P-40, P-50, P-63, P-64 i W-17. Ponadto wszyscy kierownicy wydziałów, w których odnotowano braki w zabezpieczeniu szatni, mają obowiązek dopilnowania uzupełnienia ich w trybie natychmiastowym.*

Jest to jedynie część kroków podjętych dla zabezpieczenia mienia pracowników HiL przez samą hutę. Do tego warto dodać szczególnie wyostrzoną czujność MO. Ku przestrodze tych, którzy chcieliby jeszcze kiedykolwiek wtargnąć po cudzą własność. Zatrzymanie w areszcie nie jest miłym wydarzeniem nawet w złodziejskim życiu. Dzięki energicznej interwencji MO i wysiłkom podjętym przez kierownictwo HiL, wypadki drobnych kradzieży muszą ostatecznie ustać.

**ik**

## Spółdzielnia HUTNIK informuje

**UWAGA ZMS-OWCY!**

**W związku z rozpoczęciem budowy bloku dla ZMS — Dział Mieszkaniowy Spółdzielni prosi zainteresowanych o zgłoszenie się po wnioski mieszkaniowe, które po wypełnieniu należy złożyć w Spółdzielni.**

**Kandydaci na mieszkania w bloku ZMS, którzy byli już członkami spółdzielni, albo zarejestrowanymi kandydatami, winni złożyć swoje książeczki mieszkaniowe PKO w Dziale Finansowym w celu ich likwidacji.**

**PRZYDZIAŁY MIESZKAŃ W 1967 ROKU**

**Społeczna Komisja Mieszkaniowa rozpoczęła pracę nad planem przydziału mieszkań na rok 1967. Wszyscy członkowie Spółdzielni, poza pracownikami Huty im. Lenina i HPR, którzy zostali zapisani do końca 1964 roku winni zgłaszać w biurze Spółdzielni aktualny stan rodzinny oraz złożyć mieszkaniowe książeczki PKO w terminie do dnia 15. VII. 1966 r.**

**MŁODZIEŻ — KANDYDATEM NA CZŁONKA SPÓŁDZIELNI**

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „HUTNIK" informuje, że prowadzi rejestrację małoletnich (dzieci), dla których rodzice chcieliby zapewnić w przyszłości mieszkanie.**

**Jeśli masz dług wobec społeczeństwa spłać go, oddając dwa razy w roku swoją krew w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie.**

Przedstawiciele naszej huty na MTP: inż. inż: Józef Maciejewski i Stanisław Albrycht

Nowoczesne modele samochodów.

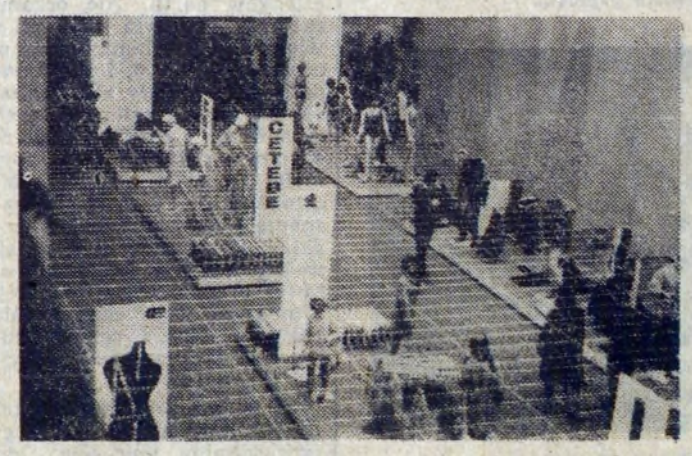

Szczególnie udane i estetycznie urządzone było stoisko z wyrobami polskiego przemysłu odzieżowego.

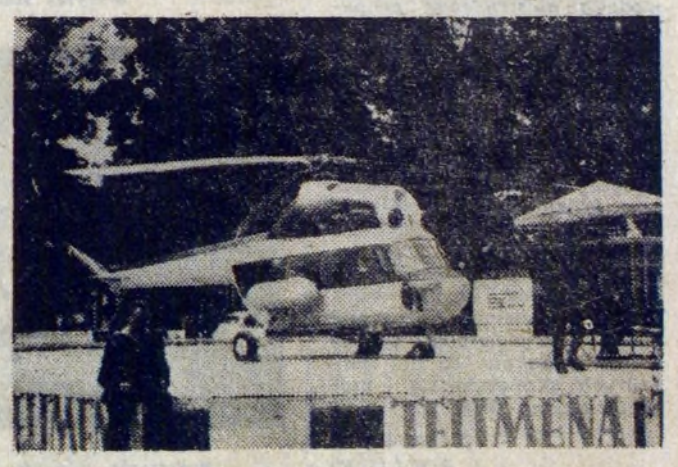

Dużym zainteresowaniem cieszył się polski helikopter pasażerski

# Puchar Krakowa dla szachistów Hutnika

W finałowym meczu o puchar Krakowa szachiści Hutnika pokonali w Wolbromiu tamtejszy Przebój 6:2. Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: **Gąsiorowski, Lesiak, Maczek, Steczkowski, Sukiennik i Gąsiorowska.** Przegrali swoje partie Prokopowicz i Pawłowski.

Zwycięstwo w rozgrywkach o puchar Krakowa, w których brały udział najlepsze zespoły okręgu, potwierdza jeszcze raz supremację Hutnika na szachowym gruncie krakowskim.

# Mistrzostwa okręgu w lekkiej atletyce

Lekkoatleci Hutnika startowali ostatnio w drużynowych mistrzostwach okręgu, obok zespołów Wawelu i Cracovii. Hutnik zajął trzecie miejsce, gromadząc na swym koncie 39.657,5 pkt. Zwyciężył Wawel — 50.451,5 pkt. przed Cracovią — 49.941,5 pkt.

Spośród zawodników Hutnika pierwsze miejsce wywalczył **R. Angielczyk** w biegu na 100 m mężczyzn (czas 10,7 sek.), **Iwona Gurbała** w biegu na 200 m kobiet (czas 26,8 sek.) oraz sztafeta 4 x 100 m kobiet (52,6 sek.).

# O wychowaniu i propagandzie

Lipiec jest tradycyjnie, również w sporcie, miesiącem urlopowym. W tym sensie, że ilość rozgrywek zarówno o mistrzowskie punkty jak i towarzyskich spada gwałtownie. W Hutniku naprzykład piłkarze kończą w tym tygodniu ligową batalię, pozostałe zespoły już rozpoczęły letnią przerwę, którą wykorzystają na solidne przygotowanie się do jesiennego cyklu rozgrywek. Nie znaczy to, że działalność klubowa zawieszona zostaje na przysłowiowym kołku. O pracy klubu w tym właśnie wakacyjnym okresie rozmawiamy z wiceprezesami **Edwardem Głowackim i Bogusławem Szczepką.**

— *Właśnie jutro* (rozmowa miała miejsce w środę) — mówi E. Głowacki — *spotykam się z trenerami i instruktorami wszystkich sekcji. Nasza kadra liczy 27 osób zatrudnionych na pełnych bądź niepełnych etatach. Chcemy stworzyć model trenera, który byłby nietylko nauczycielem ściśle fachowych, sportowych umiejętności ale również wychowawcą młodych ludzi. Właśnie trener, który ma ze swą grupą sportowców stały kontakt, winien krzewić wśród młodych ludzi ambicję, przywiązanie do barw klubowych.*

Zadania w tym zakresie realizuje w Hutniku m. in. rada trenerów. W jej skład wchodzi 5 osób: **E. Siracki, B. Olejniczak, E. Jabłoński, C. Kuleszyński i M. Chanek.** Rada trenerów ma ustalać ogólny profil szkoleniowy, kontrolować przebieg zajęć treningowych, organizować wymianę doświadczeń między sekcjami, wymianę trenerów na określone zajęcia, ułatwiać całej kadrze trenersko-instruktorskiej podnoszenie kwalifikacji. Niedawno — z tego właśnie cyklu — odbyła się prelekcja lekarzy sportowych dla kadry trenerskiej i zawodników.

W okresie letnim, niezależnie od obozów dla wyczynowej czołówki, organizowanych przez klub, około 100 zawodników, głównie z młodszych roczników, wyjedzie do Sromowiec na obozy w ramach akcji „Lato 66". Klub jest również organizatorem półkolonii dla młodzieży sportowej. 80 chłopców, którzy nie mieli możności wyjazdu na kolonie, spotykać się będzie na całodziennych zajęciach. Program typowo kolonijny: wycieczki, gry i zabawy, zajęcia świetlicowe. Uczestnicy półkolonii otrzymywać będą posiłki. Finansuje Rada Zakładowa z funduszy przewidzianych na letni wypoczynek dzieci pracowników kombinatu.

Drugi temat naszej rozmowy to propaganda i informacja o działalności klubu. Plany w tym zakresie ma w swej teczce wiceprezes do spraw organizacyjnych B. Szczpka. Plany bardzo bogate. M. in. wydawanie okresowego biuletynu, prowadzenie szczegółowej kroniki klubowej, organizowanie dla członków klubu imprez typu kulturalno-rozrywkowo - wypoczynkowego. Sportowcy sporo jeżdżą ale w celach ściśle określonych — na zawody. A czy od czasu do czasu nie powinni również pojechać gdzieś w celach turystyczno-krajoznawczych? Klub nawiązuje kontakty z Zakładowym Domem Kultury, z plastykami. Ich pomoc jest niezbędna przy stałej i okresowej dekoracji obiektów sportowych. Słuszne byłoby, poza afiszami informującymi o imprezach sportowych, wydawać również plakaty sportowe. Odpowiednia działalność propagandowa jest niezbędna przed każdą imprezą sportową, w czasie jej trwania jak i po jej zakończeniu.

# Rezerwy Hutnika wywalczyły awans do wyższych klas

Pełnym sukcesem rezerw Hutnika zakończyły się tegoroczne rozgrywki mistrzowskie. Drużyna Hutnika Ib zdobyła mistrzostwo II grupy klasy „A" i uzyskała awans do ligi okręgowej, a Hutnik II zdobył mistrzostwo III grupy klasy „B" i tym samym uzyskał awans do klasy „A". Tak więc rezerwy Hutnika skopiowały swoje sukcesy z ubiegłego sezonu, w którym to zajęły również pierwsze miejsca i uzyskały awans do klas wyższych.

Hutnik Ib zdobył pierwsze miejsce, uzyskując w 26 grach 41 pkt. i stosunek bramek 82:25: Wyprzedził on drugą na mecie rezerwę Cracovii o 6 pkt. a Prądnicki KS. który uplasował się na trzecim miejscu — aż o 10 pkt. Atak Hutnika strzelił 27 bramek więcej, niż atak Cracovii. Świadczy to o dużej przewadze rezerwy Hutnika nad rywalami. Zaznaczyła się ona zwłaszcza w drugiej rundzie. Hutnik przegrał w niej tylko jeden mecz i to ostatni z Kalwarianką, występując zresztą w mocno osłabionym składzie. W sumie Hutnik Ib wygrał 19 spotkań, 3 zremisował a 4 przegrał. W drużynie występowało 39 zawodników. Fluktuacja składu więc bardzo duża. Żaden z zawodników nie brał udziału we wszystkich meczach. Najwięcej spotkań rozegrali: Pluta, Pudrzynski, Przepolski, Radwan, Jagielczuk, Budek, Rodak, Szwarc, Podskoczyj i Tynor. Strzelcami bramek natomiast byli: **Jagielczuk 27, Pudrzyński 15, Krupa, Pluta i Krzyżanowski po 7, Bienia i Michalik po 3, Szydło, Śmiałek, Podskoczyj i Kowalczyk po 2, Pest, Ankus, Drożdziok i Knapik po 1.**

Hutnik II zdobył pierwsze miejsce w mniej efektownym stylu. Drużyna ta bardzo dobrze spisywała się w rundzie jesiennej, gdyż straciła tylko jeden punkt. Natomiast w rundzie wiosennej doznała trzech porażek i dwa mecze zremisowała. O zajęciu pierwszego miejsca zadecydował więc przede wszystkim dorobek z rundy jesiennej. W sumie na 20 spotkań Hutnik II zdobył 31 pkt. przy stosunku bramkowym 58:27. Strzelcami bramek byli: **Mendrecki i Ptak po 16, Hyla, Bienia i Basista po 4, Dobrowolski 3, Radwan 2, Lisikiewicz, Kapusta, Węgrzyniak, Pietroń, Jamroz, Kij, Mikunda, Kaczmara i Najduchowski po 1.** Poza strzelcami bramek, w drużynie ponadto występowali: Szafraniec, Marcińczyk, Piskorz, Lesiakowski i Siudek.

Zajęcia szkoleniowe z zawodnikami prowadzili trenerzy: **Rogosz, Ketz i Bochenek,** a kierownikami drużyn są **Władysław Przepolski i Mieczysław Kozłowski.**

**Awans rezerwowych drużyn Hutnika do klas wyższych, stwarza zawodnikom lepsze warunki do szybszego podnoszenia swoich umiejętności. Dotyczy to zwłaszcza zawodników młodych kończących wiek juniora, których możliwość gry z lepszymi drużynami powinna w większym stopniu mobilizować do pracy nad sobą.**

**J. C.**

# XIII Spartakiada Sportowa HiL

### DOBRANA PARA: SPORT I TURYSTYKA

Ostatnio organizatorzy wypoczynku po pracy dla załogi naszej huty podejmują szczęśliwą inicjatywę łączenia sportu z turystyką. Tego rodzaju mariaż postulowaliśmy już dawno na naszych łamach. Doświadczenia wykazują, że przynosi on dobre rezultaty. W najbliższą niedzielę spora grupa pracowników kombinatu wyjedzie na Zarabie. Amatorzy sportu będą tam mieli okazję uczestniczenia w różnych zawodach. Przewidziane są rozgrywki w siatkówce kobiet i mężczyzn, kometce, przeciąganiu liny, podnoszeniu ciężarka, wspinanie po linie, mecze piłki nożnej, bieg sztafetowy par małżeńskich, dla dzieci bieg „kozłem" i bieg z jajkiem.

Tydzień temu Ognisko TKKF oraz oddział PTTK przygotowały bardzo starannie ekipę Huty im. Lenina na zjazd w Modlnicy. Organizatorzy zjazdu pragną za naszym pośrednictwem podziękować za to Halinie Trybulskiej, Zbigniewowi Wyżdze i Jerzemu Misiaczkowi z Oddziału PTTK, Stanisławowi Daniłosiowi z Zakładowego Domu Kultury i orkiestrze ZDK oraz Witoldowi Sulmie, Janinie Dyma i Edmundowi Grzywnowiczowi.

### SPORTOWE POKŁOSIE WYPRAWY DO DOBCZYC

O zlocie w Dobczycach i o tej pięknej miejscowości pisaliśmy w poprzednim numerze. Z obowiązku sprawozdawcy pragniemy odnotować, że w czasie zlotu odbyły się zawody sportowe pomiędzy ekipami HiL i gospodarzami. Nasze drużyny święciły tam sukcesy. W piłce nożnej wygraliśmy 2:1 (0:0). W siatkówce zespoły HiL wygrały z Ogniskiem TKKF Dobczyce 3:0 i z ZMS Dobczyce również 3:0. W kometce drużyna w składzie **Sikora, Magdoń i Grzywnowicz** zwyciężyła 2:1, w tenisie stołowym hutnicy wygrali 9:0 (ich barw bronili: **Chrapała, Rudy i Magdoń**), zawody w podnoszeniu ciężarów wykazały większą „krzepę" przedstawicieli HiL (**Bochenek, Oleksa i Grzywnowicz**). Olbrzymie zainteresowanie i szalony doping towarzyszył niezwykle emocjonującemu widowisku jakim było przeciąganie liny. Hutnicy dwukrotnie przeciągnęli przedstawicieli Dobczyc. Jedynie w zgadywance terenowej triumfowali gospodarze wygrywając 5:0.

Odbyły się również zawody wewnętrzne dla pracowników HiL i ich dzieci. M. in. podnoszenie ciężarka wygrał **Józef Mięso,** a wspinanie po linie **Mieczysław Okonowicz.** Bieg „kozłem" dla dzieci wygrał **Mirek Chrapała** przed **Tadeuszem Chorabikiem i Marianem Baranem.**

# Start Łódź — Hutnik w ostatnim meczu sezonu

W ostatniej kolejce spotkań mistrzowskich II ligi pozostaje do rozwiązania tylko jeszcze jedno rozstrzygnięcie. Kto będzie towarzyszem niedoli Uranii, Motoru i Lecha, w drodze do ligi międzywojewódzkiej? Start czy Raków? — oto zagadka, której rozwiązanie uzależnione jest w dużej mierze od piłkarzy Hutnika. Zwycięstwo Hutnika nad Startem, przy równoczesnym zwycięstwie Rakowa nad Pogonią — daje maksimum zadowolenia reprezentantom Częstochowy. Remisowy wynik meczu w Nowej Hucie natomiast, uszczęśliwia całkowicie piłkarzy Startu. Tak więc los szczęścia, jaki dopisał w ubiegłą niedzielę piłkarzom Rakowa, gdyż wygrali oni w Łodzi ze Startem 4:3 — był tym razem dobrym reżyserem i sprawił, że mecz niedzielny Hutnika ze Startem odbywać się będzie o dużą stawkę i z tego też względu zapowiada się on bardzo ciekawie.

Ale nie tylko interes Rakowa czy Startu nadaje odpowiednią rangę temu spotkaniu. Jest ono również bardzo ważne dla samego Hutnika. Wprawdzie Hutnik ma już zapewniony byt drugoligowy, ale przecież nie jest rzeczą obojętną czy w końcowym efekcie zajmie się 11 czy też 7 lub 8 pozycję. Zwycięstwo Hutnika w tym meczu pozwala właśnie na przeskoczenie o parę szczebli w drugoligowej tabeli. Tak więc spodziewamy się, że piłkarze Hutnika zrobią wszystko, ażeby w ostatnim meczu mistrzowskim sezonu, zaprezentować dobrą formę i nie zawieść swoich sympatyków.

**J. C.**

# Wystawa plastyków-amatorów

W ub. poniedziałek — w hallu Zakładowego Domu Kultury HiL dokonano uroczystego otwarcia wystawy obrazów i rzeźb plastyków-amatorów z Ogniska Plastycznego przy ZDK. W ekspozycjach — nie po raz pierwszy zresztą — można zobaczyć rzeźby **Józefa Birosa,** kompozycje z metalu i szkła **Jana Śliwińskiego,** pejzaże z huty **Juliana Kamińskiego,** kwiaty i martwą naturę — **Mariana Siewiora,** pejzaże-akwarele i portrety **Stanisława Sieradzkiego i Stanisława Kota oraz Józefa Gałuszczyńskiego.**

Wystawa jest objęta Festiwalem Kulturalnym Związków Zawodowych i podczas uroczystego otwarcia — Komisja WKZZ dokonała oceny prac, spośród których do wyróżnienia i na wystawy w skali wojewódzkiej zakwalifikowano wszystkie rzeźby i jedyny olejny obraz J. Birosa, cztery obrazy Śliwińskiego, trzy grafiki i jeden obraz olejny J. Kamińskiego, trzynaście obrazów M. Siewiora, sześć pejzaży S. Kota, trzy — S. Sieradzkiego i trzy Gałuszczyńskiego.

Jak stwierdza profesor Hodys z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — wystawę tę charakteryzuje twórczość nieco odmienna od popularnej amatorskiej: autorzy pracują pod kierunkiem pedagoga, a mimo to każdy z nich zachowuje swój indywidualny styl. Jest to jedyne w Polsce Ognisko prowadzone w tak umiejętny sposób, za co wiele słów uznania zarówno ze strony komisji jak i samych podopiecznych padło pod adresem instruktorki ogniska mgr **Józefy Kruczek.**

Wystawione ekspozycje — z braku miejsca — nie obejmują całej twórczości wystawców i — jak sugeruje prof. Hodys — dla scharakteryzowania rozwoju sztuki poszczególnych autorów należałoby zorganizować specjalną wystawę całego ich dorobku. (kp)

# „Majka" nasza aktorka

*Wychowała się tutaj — w Nowej Hucie. Wszyscy mówią o niej „Majka". Może dlatego, że ma tak dużo imion, można się pogubić: Maria Elżbieta Barbara OMIELSKA. Pierwszy jej występ odbył się właśnie w Nowej Hucie, w „Arkadii", kiedy „Majka" studiowała w PWST w Krakowie. Śpiewała przedwojenny szlagier „Mój kochanek to bandyta", słowo wiążące wygłaszał Tarnogórski, a goście na sali degustowali ryż głośno cmokając z zachwytu — trudno powiedzieć czy z powodu ryżu, czy w związku z popisami wokalnymi.*

*Potem, po skończeniu studiów teatralnych rok występów w teatrze Słowackiego w Krakowie, dwa lata w teatrze tarnowskim i wreszcie powrót do Nowej Huty, do rodziców i występy w Teatrze Ludowym. Sympatię dzielnicy zdobyła sobie OMIELSKA rolą w „Lekarzu mimo woli" Moliera. Panna „Hą, hi, hą, hą", którą kreowała w tym spektaklu, przypadła do gustu naszej publiczności — tymbardziej, że to przecież nasza aktorka — tak bardzo silnie związana z hutniczym miastem.*

*Ostatnio OMIELSKA jeździ do Łodzi, gra tam w filmie „Powrót na ziemię" i przygotowuje się do nowego sezonu teatralnego w Teatrze Ludowym.*

*Często ją można spotkać na spacerze w okolicach Placu Centralnego ubraną w wielki, słomkowy kapelusz. Jej hobby to piękny, rasowy pies „Zadzior".*

*JERZY OLCZYK*

# Huta czeka na młodych...

Nasza huta ciągle odczuwa brak wysokokwalifikowanych fachowców. Nie maleje też zapotrzebowanie na pracowników młodych, którzy chcieliby pracować przy budowie kombinatu. Szczególnie duże możliwości wyuczenia się płatnego zawodu: zbrojarza, robotnika torowego, murarza, tynkarza, cieśli i wielu innych daje służba w Ochotniczym Hufcu Pracy zorganizowanym ostatnio przy Przedsiębiorstwie Budowy HiL, który dysponuje dwustu miejscami.

Junacy od września podejmą naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Ci, których pobyt w hufcu trwać będzie przynajmniej dwa lata — odbędą w ramach OHP zasadniczą służbę wojskową. Czas pracy w godz. od 7 do 15. Wynagrodzenie od 1200 do 1500 zł. Zakwaterowanie w barakach typu pawilonowego. Poza tym junacy otrzymują ubrania robocze i buty oraz za odpłatą 18 zł dziennie całodzienne wyżywienie. Hufiec dysponuje własnym klubem, kinem, biblioteką i urządzeniami sportowymi. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 roku życia i dobry stan zdrowia.

*Pierwsza ochotnicza brygada junaków pracuje przy budowie torów kolejowych na terenie kombinatu.*
*Tekst i zdjęcia* **St. Gawliński**

### ULICZNE PIWIARNIE?

Warto byłoby zaprosić pracowników Dyrekcji MHD i NSS na inspekcję sklepów spożywczych, w których sprzedaje się piwo w butelkach — zwłaszcza w pogodny dzień. Można wtedy zaobserwować przed tymi sklepami dziesiątki nabywców piwa, siedzących na ławkach, a nawet na krawężnikach chodnika i popijających piwo wprost z butelek. Widok dosyć nieestetyczny. Dodajmy do tego... śmieci, które pozostają po tych klientach sklepów z piwem. Niedopałki papierosów walające się na ulicy, papierki (zapewne z „zagrychy" itd.). Wszelkie upomnienia dyżurnych milicjantów nie pomagają, a trudno by przy każdym z tych sklepów wystawiać stały patrol.

Nie trzeba rozwodzić się nad tym, jak bardzo to publiczne spijanie piwa z butelek i śmiecenie szpeci naszą dzielnicę. Prosimy kierownictwa Nowohuckiej Spółdzielni Spożywców i MHD o przyjrzenie się tej sprawie z bliska, tj. sytuacji, np. pod sklepem koło apteki na os. Centrum C, na os. Słonecznym, Hutniczym itd. MO interweniuje, ale trzeba jej przyjść z pomocą, wydzielając na sprzedaż piwa butelkowego te sklepy, w których może ono być wypite we wnętrzu.

# Nie tylko fachowcy

Wyjątkowo miły przebieg miała uroczystość zakończenia roku szkolnego w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących PPB HiL. W uroczystości, która odbyła się w ubiegłą niedzielę w sali klubu budowlanych w Pleszowie wziął udział wizytator Okręgu Szkolnego Krakowskiego, oraz przedstawiciele: Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych PPB HiL, ZMS, komitetu rodzicielskiego, grono nauczycielskie i in. Salę klubu wypełnili uczniowie i ich rodzice.

Tradycyjnie, zakończenie roku szkolnego jest zawsze okazją do podsumowania całokształtu działalności za przepracowany okres. Ten punkt przedstawiony przez dyrektora szkoły **Stanisława Wójcika** wykazał, że wyniki obrazujące tylko jednoroczny wycinek z 8-letniej działalności szkoły są naprawdę duże. Z braku miejsca i żeby się nie powtarzać nie będziemy przedstawiać całego programu wchodzącego w zakres nauczania „budowlanki" — przypomnimy tylko, że coroczne zastępy absolwentów, to nie tylko wyszkoleni fachowcy, lecz również uświadomieni i przygotowani do życia społecznego wartościowi obywatele naszej Ojczyzny. Społeczna postawa młodych chłopców z Pleszowa znalazła swój realny wyraz w wielu czynach społecznych, do których należą przepracowane godziny przy budowie żłobków, przedszkoli — przy budowie domu akademickiego w Krakowie oraz domu „Spokojnej Starości" i in.

Na uroczystości zostały podsumowane wyniki współzawodnictwa brygad uczniowskich. Pierwsze miejsce zostało przyznane brygadzie **J. Żmudy** dla klasy II-giej elektr., II-gie klasie I-B murarskiej.

**Wyróżniający się w nauce i pracy społecznej uczniowie otrzymali nagrody i dyplomy. Wśród fundatorów nagród znalazły się takie przedsiębiorstwa jak: Zarząd Sprzętu, Zarząd Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej, Zarząd Budowlano Montażowy i in.**

**W kończącej uroczystość części artystycznej wystąpili aktorzy scen krakowskich**

**(kog)**

### *LOGICZNE*

*Ktoś kiedyś zapytał wielkiego pisarza i filozofa francuskiego F. M. Woltera:*

*— Co jest cenniejsze: wiedza czy bogactwo?*

*— Wiedza — odpowiada Wolter.*

*— Jeżeli wiedza jest cenniejsza, to dlaczego tylu mędrców stoi u wrót bogaczy, a nigdy bogacz nie stoi u bram mędrca?*

*— Uczeni bowiem znają dobrze wartość pieniądza, ale bogacze nie znają wartości wiedzy*

# GŁOS MŁODYCH

## Niedziela na Zarabiu

Wzorem ubiegłego roku Zarząd Wojewódzki ZMS organizuje coniedzielne imprezy pod wspólną nazwą „Niedziela na Zarabiu". Ich celem jest uatrakcyjnienie wypoczynku w tym pięknym zakątku naszego regionu. Zeszłoroczna inicjatywa zdała w całości egzamin, toteż kontynuowana jest w roku bieżącym.

Hucie im. Lenina przypadła organizacja niedzielnych imprez 3 lipca br. Tak więc jutro wyjedzie na Zarabie około 300 osób. Program jest bardzo bogaty. Początek imprez o godzinie 10-tej. Rozpocznie je koncert orkiestry dętej HiL, która wystąpi w ośrodku wypoczynkowym CRZZ. Następnie planowany jest koncert zespołu rozrywkowego „Wiślanie" i rozstrzygnięcie konkursu na gazetkę ścienną o tematyce 1000-lecia. W godzinach popołudniowych znowu występy. Tym razem zobaczymy chór UJ „Słowianki" oraz zespół rozrywkowy „Big-5" i zespół tańca ZDK. Przewiduje się też zgaduj-zgadulę na temat „Hutnictwo w 1000-leciu". Warto się przygotować, gdyż na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Wieczorem planowany jest bal młodzieżowy i o zmierzchu projekcja filmów Amatorskiego Klubu Filmowego.

Do tej pory mówiliśmy wyłącznie o imprezach artystycznych, a przecież niemal równolegle przebiegać będą imprezy sportowe. TKKF przygotowuje wiele atrakcji i niespodzianek. Wspomnijmy więc o tym co jest pewne i co znajduje się w programie. Wspinanie na linie, turniej kometki, biegi z jajkiem i z piłką dla dzieci, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarka, bieg sztafetowy małżeństw, turniej siatkówki, mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi HiL oraz dwubój dla organizatorów całej imprezy. Jak widać program jest bardzo bogaty, opracowany na zasadzie „dla każdego coś miłego".

**Radzimy zatem spędzić najbliższą niedzielę właśnie na Zarabiu. Odjazd autobusów z placu Centralnego o godzinie 8-mej dla pracowników HiL z wyjątkiem DT, DN, P—30, W—96, DI i W—41. Turyści z tych wydziałów pojadą o godzinie 10-tej. Oczywiście można jechać innymi środkami lokomocji i oczywiście w dowolnym czasie. Spóźnienie dopuszczalne, lecz niewskazane. Zwłaszcza jeżeli dopisze pogoda.**

### Nowe kierunki szkolenia

Pisaliśmy niedawno o zakończeniu roku szkoleniowego w ZMS HiL. Wspomnijmy dziś o planach na przyszły rok. Bo choć do jesieni jeszcze daleko, niemniej już ustalono pewne zasadnicze kierunki pracy w tym zakresie.

Przede wszystkim zmodyfikowane zostanie szkolenie masowe w kołach. Zamiast wielu cykli tematycznych opracowano program składający się z 50 tematów dla wszystkich ogniw Związku.

Z tego „repertuaru" zagadnieniowego każde koło będzie mogło wybierać według własnego uznania najciekawsze tematy, w zależności od aktualnych potrzeb i zainteresowań swoich członków. Zarząd Fabryczny przygotowuje równocześnie grupę wykładowców, specjalizujących się w poszczególnych problemach.

Jeśli idzie o szkolenie aktywu, to planuje się 2 WSA przy ZF: dla działaczy kulturalnych i działaczy sportowych. Mają one przygotować aktyw do pracy w zakresie organizacji wolnego czasu, z nastawieniem na kulturę, oświatę oraz sport i turystykę.

Nowością w br. będą Wieczorowe Szkoły Aktywu przy zarządach wydziałowych. Otóż w oparciu o program Ogniska Młodych, szkoły te pracować będą w dostosowaniu do ruchu czterozmianowego. Treścią programów stanie się tematyka oświatowa Ogniska. Inicjatywa nader ciekawa. Pozwoli bowiem nie tylko na poszerzenie wiedzy aktywu z dziedziny tak bardzo ważnej tematyki, lecz zarazem na ściślejszy związek organizacji wydziałowych z Ogniskiem Młodych.

I wreszcie ostatnia forma szkolenia zorganizowanego, to kształcenie nowowstępujących. Ma ono na celu zapoznanie najmłodszych stażem członków ZMS z podstawowymi sprawami i problemami organizacji jak: historia ruchu młodzieżowego, statut, struktura ZMS itp.

### ZMS w lipcu

**Mimo lata, nie ustaje organizacyjna działalność Zarządu Fabrycznego. Świadczy o tym m. in. plan na miesiąc lipiec. Wystarczy zacytować chociażby kilka tematów posiedzeń Prezydium i narad. Proszę bardzo: 11. VII. analiza pracy Koła Młodych Inżynierów i Techników, 9. VII. omówienie głównych kierunków pracy ZMS HiL wynikających z uchwały ostatniego Plenum KW PZPR, 16. VII. informacja na temat kierunków działalności organizacji młodzieżowej w zakładzie pracy, wynikających z obrad Plenum ZG ZMS. 27. VII. narada BPS w zakresie działalności kulturalno-wychowawczej.**

**To tylko niektóre z tematów. Plan jest znacznie obszerniejszy, uwzględnia i inne problemy. Letnie oczywiście także.**

**J. Ż.**

## Z problematyki V Plenum Zarządu Głównego ZMS

**W Warszawie obradowało V Plenum Zarządu Głównego ZMS poświęcone sprawom młodzieży robotniczej, jej aktywnej zaangażowanej postawy wobec zadań przedsiębiorstwa, rozwijania poczucia obowiązku i odpowiedzialności za wykonywaną pracę, pogłębiania kwalifikacji i troski o jej warunki pracy i życia.**

**Obecna 5-cio latka nazywana powszechnie „pięciolatką młodzieży", nazwę tę bierze stąd, że w latach 66—70 zasili naszą gospodarkę narodową ponad 3 miliony młodzieży, która po raz pierwszy stanie na stanowiskach pracy, po raz pierwszy zetknie się z nowym środowiskiem, z nową społecznością zakładu produkcyjnego. Wśród tej ogromnej rzeszy, poważną część będzie stanowić młodzież przystępująca do pracy po ukończonej tylko szkole podstawowej, nie posiadająca kwalifikacji zawodowych. Zapewnienie możliwości uzupełnienia wykształcenia tej młodzieży, stworzenia warunków jej awansu w pracy, to poważne zadanie między innymi organizacji młodzieżowych. Dużą rolę w decydowaniu o powodzeniu młodzieży przystępującej po raz pierwszy do pracy, o jej zintegrowaniu i przywiązaniu do zakładu pracy, odegra proces społeczno-zawodowej adaptacji. Problem ten był bardzo wyraźnie podkreślany tak w referacie tow. W. LASKOWSKIEGO — sekretarza ZG ZMS jak i w bardzo rzeczowej i konstruktywnej dyskusji.**

**Wiele form pracy dotychczas znanych i praktykowanych przez naszą fabryczną organizację ZMS w działalności z nowoprzyjętą młodzieżą do pracy, należałoby wzbogacić chociażby o takie, o których mówiono na plenum, jak uroczyste wręczenie pierwszego zarobku młodemu pracownikowi, czy nawet wręczenie w niektórych wypadkach otwartej książeczki mieszkaniowej z pierwszym 100-złotowym wkładem.**

**Wiele miejsca i uwagi poświęciło plenum dalszemu upowszechnieniu współzawodnictwa pracy, które stanowić winno zachętę i drogowskaz jak wytwarzać lepiej i taniej w oparciu o wysokie kwalifikacje i koleżeńską współpracę. Celem współzawodnictwa pracy o tytuł BPS jest nie tyle osiągnięcie doraźnych efektów produkcyjnych, co ukształtowanie wśród pracujących określonych trwałych cech, umiejętności, które stanowiłyby racjonalną podstawę stałego osiągania dobrych wyników w pracy.**

**Po uzyskaniu tytułu, BPS powinny stale potwierdzać przodującą pozycję, uczestnicząc w przyjętych w zakładzie różnych formach współzawodnictwa. Dla prawidłowego rozwoju współzawodnictwa, doskonalenia jego form i treści jest konieczne większe zaangażowanie dozoru technicznego i administracyjnego.**

**Mówiąc o współzawodnictwie trzeba dodać, że dyskusję prowadzono między innymi nad projektem wytycznych Prezydium CRZZ i Prezydium ZG ZMS w sprawie dalszego rozwoju wewnątrzzakładowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, w których uwzględniony został wniosek przedłożony na III Zjeździe ZMS przez delegację naszej fabrycznej organizacji, dotyczący przedłużenia okresu ubiegania się o tytuł BPS z dotychczasowego pół roku do 1 roku. W kompleksie zagadnień określających temat omawianego plenum, problem o również istotnym znaczeniu to sprawa aktywnego uczestnictwa we współgospodarowaniu przedsiębiorstwem, wyrażająca się między innymi udziałem przedstawicieli młodzieży w pracach samorządu robotniczego. Brak odpowiedniej wiedzy ekonomicznej sprowadza bardzo często to zagadnienie do biernej postawy naszej organizacji w stosunku do zasadniczych problemów techniczno-ekonomicznych zakładu pracy.**

**Jednoznaczny wniosek, który z tej sytuacji się rodzi, to systematyczne podnoszenie wiedzy ekonomicznej poprzez organizowane seminaria, włączenie do programu Wieczorowych Szkół Aktywu problematyki ekonomicznej, spotkania z ekonomistami, ścisła współpraca z dozorem inżynieryjno-technicznym oraz korzystanie w większym niż dotychczas stopniu z prasy i literatury ekonomicznej.**

**Zakończeniem obrad V Plenum ZG ZMS było podjęcie apelu do członków ZMS i całej młodzieży pracującej, który będzie odczytany na zebraniach kół ZMS.**

**JÓZEF ZDRADZISZ**
**Członek ZG ZMS**

## NOWOŚCI TECHNICZNE

### NAJWIĘKSZY WIELKI PIEC

W Hucie im. Lenina w Krzywym Rogu rozpoczęto budowę największego na świecie pieca. Będzie on produkował rocznie około 2 mln ton surówki. Już w przyszłym roku w. p. przekazany zostanie do eksploatacji.

### WIBRACYJNE CZYSZCZENIE CZĘŚCI

W Naukowo-Badawczym Instytucie Technologii Budowy Maszyn w Sofii wykonano doświadczalną instalację wibracyjną do czyszczenia odlewów i odkuwek matrycowych ze zgorzelin i zalewek.

Jest to pojemnik o objętości 150 litrów, który może wibrować z częstotliwością od 1200 do 3000 drgań na minutę przy amplitudzie drgań do 6 milimetrów. Jedną trzecia pojemnika zajmuje część, a resztę wypełnia mieszanina szmergla, tłuczonej cegły i innych materiałów ściernych. Podczas wibracji, w rezultacie wzajemnego tarcia mieszaniny i części, zgorzeliny i zalewki zostają usunięte.

## Opuścili szkolne mury...

**Dyplomy dla absolwentów Technikum Hutniczego HiL wręcza przewodniczący Rady Kombinatu tow. Jan Stefanik. Obok — dyrektor pracy mgr inż. S. Suchoński oraz dyrektor Technikum mgr L. Sułkowski.**

**Fot. J. PODLECKI**

**Po dwuletnich trudach nauki, nareszcie dyplomy w kieszeniach. Jak widać, absolwenci Studium Nauk Społecznych są wyraźnie zadowoleni...**

**Ostatnie wspólne zdjęcie absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL.**

## Dla dobra chorych

Pisząc o Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych HiL, warto na wstępie wspomnieć o tym, jak wielki zasięg ma ich działalność. Wystarczy przytoczyć parę cyfr: ZLZ obejmują stałą opieką około 65 tys. pracowników Huty im. Lenina, PPB HiL i innych współpracujących przy rozbudowie huty przedsiębiorstw budowlanych, wreszcie uczniów szkół przyzakładowych. W roku ubiegłym w ZLZ udzielono 1.300 tys. porad. Bez przesady można powiedzieć, iż poradnie, pracownie i wszystkie inne placówki należące do ZLZ znają dobrze załogi hutnicze i budowlane, a lekarze Zakładów są powszechnie cenieni.

Dziś jednak przedmiotem naszego zainteresowania jest wszystko, co nowe w ZLZ, gdyż w ostatnim okresie rozpoczął się nowy etap pracy ZLZ, dzięki wzbogaceniu w nowoczesną aparaturę medyczną oraz możliwości stosowania nowych metod diagnostycznych i leczniczych, w oparciu o nią. Działa już nowa pracownia audiometryczno-pulmonologiczna i gazometryczna. Prowadzi się tutaj badania wydolności narządów oddechowych i krążenia. Cel tej pracy jest dwojaki: badanie i bezpośrednia pomoc dla chorych oraz prowadzenie specjalnych badań naukowych przez Katedrę Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych krakowskiej Akademii Medycznej wraz z Państwowym Zakładem Higieny w Warszawie. Są to badania nad epidemiologią przewlekłych schorzeń dróg oddechowych, także wynikających z warunków pracy.

Nowości można znaleźć również w poradni kardiologicznej ZLZ, w której ofiarnie działają znana i ceniona dr **Barbara Kosińska** oraz również wieloletni lekarz ZLZ dr **Marian Sosin.** Dużą pomocą w prowadzonych przez tę poradnię szerokich badaniach będzie precyzyjny aparat szwedzki tak zw. minograf, umożliwiający wykonywanie całości badań polikardiologicznych. To nowe urządzenie będzie wykorzystywane zarówno w diagnostyce schorzeń, jak również w profilaktyce przemysłowej, do wczesnego wykrywania zmian chorobowych. Ma to więc szczególne znaczenie w czasie, gdy choroby serca i układu krążeniowego stają się plagą społeczną na całym naszym nie najlepszym, za to chyba najnowocześniejszym ze światów. Nową aparaturę posiadać ma również pracownia cytologiczna, następnie pracownia toksykologii klinicznej i przemysłowej; nowe urządzenia pracowni Rtg pozwolą na wczesne wykrywanie początkowych zmian pyliczych płuc.

**Wiele nowego słychać w stanowiącym część składową ZLZ dziale fizykoterapii i rehabilitacji. Odbywa się tam leczenie schorzeń pourazowych, reumatycznych itd., przy pomocy nowoczesnej aparatury elektryczno-medycznej, następnie hydroterapii i gimnastyki leczniczej. W najbliższej przyszłości, gdy tylko nadejdą zamówione w Czechosłowacji dostawy, otwarte zostanie w tym dziale również nowoczesne inhalatorium. Warto z kolei wspomnieć o zakupionym przez ZLZ nowym urządzeniu do badań „bilansowych ubytków" w organiźmie w czasie pracy, które będą uzupełniane dostarczaniem odpowiednich płynów i żywienia regeneracyjnego. Ma to szczególne znaczenie dla ludzi zatrudnionych na stanowiskach gorących w hucie.**

**Może się również pochwalić pogotowie ratunkowe ZLZ. Zostało ono wyposażone w pełny zasób urządzeń do walki ze wstrząsem pourazowym, a także w aparaturę do sztucznego oddychania, przy pomocy których może działać na miejscu wypadku.**

Ponadto w Zakładach Leczniczych HiL w trakcie opracowywania są dalsze nowe metody nowoczesnego leczenia, np. oparzeń oraz szybkiej pomocy w razie wypadku. W zakresie tej ostatniej, przygotowuje się nowy system alarmowy, polegający na usprawnieniu wezwań karetki pogotowia na miejsce wypadku, według ściśle określonych rejonów, zaznaczonych na aparatach telefonicznych w kombinacie. Ułatwi to służbie zdrowia natychmiastową orientację, gdzie zdarzył się wypadek i szybkie przybycie pogotowia na miejsce.

Ogromna sieć ZLZ, licząca na dzień dzisiejszy 10 poradni specjalistycznych, 27 poradni rejonowych, laboratoria, pracownie, dysponująca sanitariatem przemysłowym, czyli lotną służbą do badań w halach i kioskach żywnościowych, pogotowiem, półsanatorium przeciwgruźliczym, protezownią dentystyczną idt. — rozwija także nieustannie współpracę z wspomnianą wyżej Katedrą Akademii Medycznej, w której uczestniczy przede wszystkim kierownik ZLZ dr inż. **Julian Żabicki** i inni lekarze ZLZ. Ta symbioza przynosi coraz lepsze wyniki badań chorób zawodowych. Połączenie placówki naukowej z wielkimi Zakładami Leczniczymi dla potrzeb załóg huty, przyczynia się do rozwoju wielkiego ośrodka walki z chorobami w ogóle, zaś zawodowymi w szczególności.

**I. KOZ.**

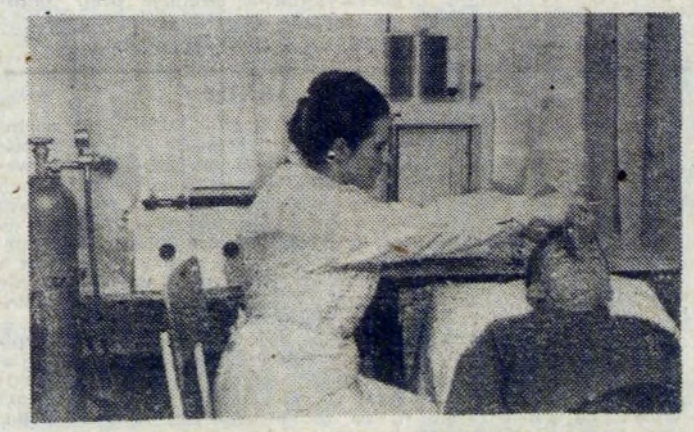

**Badania w pracowni pulmonologicznej.**

## Wystawa rzeźby na krakowskich Plantach

Hasło zbliżenia sztuki do mas w sposób jak najbardziej dosłowny, zostało zrealizowane na tegorocznym Biennale Grafiki. Wyrazem tego hasła jest wystawa rzeźby na Plantach w pobliżu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wspaniała czerwcowa zieleń stała się idealnym tłem dla ekspozycji naszej nowoczesnej rzeźby, która w tym miejscu przyciąga uwagę wszystkich przechodniów, stając się równocześnie tematem do dyskusji między zwolennikami i przeciwnikami abstrakcyjnej sztuki.

Autorami wystawionych rzeźb są: **S. Borzęcki, Z. Bereś, Hajdecki, Pinińska-Bereś i Borkowska.**

### Zebranie Koła TOZ

Zarząd Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Nowej Hucie, zawiadamia wszystkich członków koła, że comiesięczne zebranie ogólne odbędzie się w poniedziałek, tj. 4 lipca br.

Ze względu na konieczność omówienia planu pracy na II półrocze br., obecność wszystkich członków koła obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. Zebranie odbędzie się o godz. 18-tej, w Domu Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2, sala nr 11 na I p. (ik)

# POGODA

DZIWNYMI drogami chodzi pogoda w trzeciej dekadzie czerwca. Na południu Polski wystąpiły obfite opady deszczu przy dość dużym ochłodzeniu, natomiast na północy, zwłaszcza na zachodnim wybrzeżu było na ogół słonecznie i ciepło. Skąd taka różnica w pogodzie? Wytłumaczenie znajdziemy w sytuacji atmosferycznej. Polska północna pozostaje na skraju wyżu, natomiast w Polsce południowej odczuwamy bliskość niżu. Od dłuższego czasu nad Europę środkową napływa chłodne powietrze oceaniczne, które w swej wędrówce na południe natrafia na biegnący równoleżnikowo łańcuch Karpat, zatrzymuje się przed nim i natrafiwszy na zalegające tu powietrze ciepłe miesza się z nim, a każde takie starcie dwóch różnych pod względem fizycznym mas powietrza daje opady.

Czy są widoki na poprawę pogody? Raczej tak. Nad zachodnią Europą utrzymuje się wyż baryczny, który ma tendencję do rozbudowania się w kierunku wschodnim. W Hiszpanii panują upały. Jeśli centrum wyżu znajdzie się nad Europą środkową, dostaniemy napływ tego ciepłego powietrza. Zanim to jednak nastąpi, pogoda będzie zmienna, od zachmurzenia dużego z opadami deszczu do rozpogodzeń. Temperatura wahać się będzie od 15 do 25 stopni, w nocy około 10 stopni. Na większe ocieplenie na razie się nie zanosi. Upały mogą się rozpocząć w drugiej połowie pierwszej dekady. PROMYK

## MPK zawiadamia

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że od 1 lipca br. autobusy linii pospiesznej „A", które dotychczas tylko w godzinach szczytowego nasilenia przewozów kursowały do ul. Balickiej, kursować będą do tej ulicy przez cały dzień. g

## Odpowiedzi redakcji

**Autorów listu w sprawie Komitetu Osiedlowego na os. Zielonym** prosimy o skontaktowanie się z nami bezpośrednio, lub ujawnienie nazwisk do wyłącznej wiadomości redakcji. Listów anonimowych i to w tak poważnych sprawach, nie możemy niestety rozpatrywać, nie znając bliższych szczegółów. W dobrze pojętym interesie mieszkańców wymienionego osiedla chcemy zająć się poruszoną w liście sprawą. ik.

*Listy do redakcji*

# W sprawie dzieci z przedszkola 112

Blisko 30 podpisów znalazło się w liście skierowanym do naszej Redakcji, w związku z likwidacją oddziału V w Przedszkolu nr 112. Piszą zainteresowani rodzice, z gorącą prośbą o ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez władze nowohuckie. Argumenty są mocne: przede wszystkim trudności komunikacyjne, na jakie byłyby narażone dzieci, króre trzeba będzie dowozić do dalszego przedszkola, następnie ograniczony czas matek pracujących, które traciłyby go więcej, dwa razy dziennie odprowadzając i zabierając maluchów z przedszkola. I jeszcze jedno — rodzice uważają, iż dzięki dobrej organizacji pracy i rzetelnej opiece kierownictwa Przedszkola nr 112, dzieci miały tam dobre warunki, także z oddziału V, mimo braku dostatecznej ilości pomieszczeń.

Prosimy więc Inspektorat Oświaty w Prez. DRN o rozpatrzenie prośby rodziców ze Wzgórz Krzesławickich. Swoją drogą trudno się dziwić rozgoryczeniu mieszkańców Wzgórz, piszących do nas o małej umiejętności przewidywania ze strony projektantów. Zaplanowali zbyt małe przedszkole, jakby na Wzgórzach nie mieli mieszkać ludzie młodzi i zarazem pracujący. Wiadomo przecież, że są to rodziny rozwojowe i że matki pracujące będą chciały korzystać z nieodzownej pomocy przedszkoli. A że osiedla są duże, więc i dzieciarni w wieku przedszkolnym znalazło się sporo. Więcej, niż projektant przewidział.

Błędu tego nie należy powtarzać przy budowie następnego przedszkola na nowym wielkim osiedlu nowohuckim. Wprawdzie dzieci już nam dorastają, ale — i tak przedszkolaków z pewnością nie zabraknie.

### PODOBNIE W SZKOLE NA OS. SZKLANE DOMY

Z pewnością znów przepełnienie jest przyczyną decyzji władz szkolnych, by część dzieci ze szkoły nr 88 uczęszczała od nowego roku szkolnego na osiedle Szkolne, gdzie widać szkoła jest mniej zagęszczona. W tej sprawie z kolei otrzymaliśmy list od naszej Czytelniczki ob. J. M. (nazwisko znane redakcji), która prosi w imieniu własnym i innych rodziców, by dzieci mogły dalej uczęszczać do Szkoły nr 88, sąsiadującej z blokami, gdzie mieszkają. Chodzi zarówno o przyzwyczajenie się ich do swojej szkoły, jak i konieczność przechodzenia przez ruchliwą ulicę na Osiedle Szkolne. Oczywiście znów zagadnienie „wyżowe"; władze szkolne pragną stworzyć lepsze warunki nauki — decydując się na przeniesienie nadwyżek z klas do innej, zresztą nie tak znów odległej szkoły.

Sądzimy jednak, iż trzeba zaufać decyzji, zaś dzieci przyzwyczajać do ostrożnego przechodzenia ruchliwą ulicą. Adresujemy jednak i tę sprawę do władz szkolnych do rozpatrzenia, oczywiście zgodnie z faktycznymi możliwościami Szkoły nr 88. ik.

## Kiedy otrzymamy nową centralę telefoniczną?

W Nowej Hucie czynna jest jedna automatyczna centrala telefoniczna (40000 NN) oraz 3 centrale ręczne, pomocnicze w Krzesławicach, Bieńczycach i Ruszczy. Na okres najbliższych kilku lat przewidziana jest rozbudowa istniejącej centrali (o 3000 NN). Termin zakończenia prac przewidziany jest na koniec bież. roku lub I kwartału 1967. Zgodnie z planem, w latach 1972—73 przekazana będzie do eksploatacji nowa centrala automatyczna w Bieńczycach (7000 NN). (bg)

### KOMUNIKAT

Ognisko TKKF HiL zatrudni na pół etatu dwie osoby, najchętniej rencistów. Zgłoszenia w sekretariacie Ogniska bud. „S" IIIp., klatka „C".

# Bezdomny księgozbiór

Ile wart jest księgozbiór złożony z 5 tys. książek, pośród których są także białe kruki w różnych językach? Pytanie to traktuję li tylko retorycznie, gdyż do oceny takiej potrzeba fachowca; dla każdego zwykłego bibliofila wiadomą jest rzeczą, iż wartość ta jest ogromna. Sądzę jednak, że przede wszystkim od strony wartości kulturalnych należałoby popatrzeć na sprawę przedstawioną przez posiadacza owego księgozbioru ob. P. S. (nazwisko znane Redakcji), nauczyciela jednej z nowohuckich szkół.

Bibliofil ów, człowiek znany w Nowej Hucie, nie ma niestety jeszcze odpowiednich warunków, by pomieścić wszystkie książki we własnym mieszkaniu. Będzie to aktualne dopiero po uzyskaniu przez niego mieszkania spółdzielczego, o które się stara. Ale, że nastąpić to może dopiero za lat parę — więc posiadacz księgozbioru walczy uparcie o znalezienie tymczasowego lokum dla samego księgozbioru, który do niedawna niszczył się na strychu w wilgoci, a następnie odbył dość dziwną drogę. Został bowiem ulokowany przez przyjaciół nauczyciela w pustej pralni, skąd — wyeksmitowany za nieprawidłowe zajęcie lokalu — został przeniesiony w częściach do różnych pomieszczeń, w których — mimo dobrej woli ich gospodarzy — o odpowiednich warunkach dla księgozbioru mowy być nie może. Czy więc cenny zbiór ma dalej ulegać stopniowemu niszczeniu?

Posiadacz jego okazał się człowiekiem nieustępliwym, jako że umiłowanie przez zbieraczy książek swojego hobby jest jedną z najsilniejszych pasji. Wynalazł pustą od r. 1964 pracownię fotograficzną w bloku nr 10 na osiedlu Kolorowym. I teraz zaczął się dramatu akt drugi. Wydział Lokalowy Prez. DRN odmówił wypożyczenia wymienionego lokalu na pomieszczenie księgozbioru, mimo iż przez 2 lata nie znalazł dla niego żadnego użytkownika. I to odmówił dwukrotnie, wobec ponownego zwrócenia się ob. P. S. do władz kwaterunkowych o przydział pracowni — z podkreśleniem, iż sam tam nie mieszka, co zresztą nie byłoby możliwe ze względu na brak kuchni, łazienki i ogólnie mówiąc — warunków sprzyjających zamieszkaniu rodziny.

Tak więc właściciel książek mieszka osobno, jego żona osobno, zaś księgozbiór tuła się po ludziach. Czy istotnie nie można książkom wypożyczyć schronienia — do chwili uzyskania przez ich zbieracza mieszkania spółdzielczego za lat parę? W obawie o całość książek ob. P. S. zwrócił się nawet do Prezydium DRN. I znów otrzymał odpowiedź negatywną. Argumentem zasadniczym odmowy było... wprowadzenie swojego czasu księgozbioru do pralni, bez zgody władz (skąd, przypominamy, nieszczęsne książki już wyrzucono). Znalazł się on w piśmie Prez. DRN z dnia 14 maja br. w odpowiedzi na kolejne pismo ob. P. S. w sprawie wypożyczenia pomieszczenia. Ob P. S. twierdzi, iż przed faktem tym postawili go zaprzyjaźnieni z nim ludzie, pragnący przyjść książkom w sukurs.

**Sądzę jednak, iż nie to jest najistotniejsze dla całej tej historii. Najważniejsza jest bowiem strata, grożąca w wyniku stopniowego wyniszczenia się księgozbioru. I ta racja powinna zwyciężyć nad stroną formalną, którą także można by inaczej interpretować przy dobrej woli Wydziału Lokalowego. Ludzie nauczyli się cenić książki. Nie odzwyczajajmy ich od tego. (ik)**

Blok szwedzki należy do najpiękniejszych w dzielnicy. Gdyby jeszcze zajęto się bardziej energicznie uporządkowaniem jego otoczenia! Fot. J. BROŻEK

# Uwaga amatorzy kąpieli!

**Ledwie zaczęły się upały, a już kroniki MO i Pogotowia Ratunkowego notują wypadki utonięć. Niedawno zdarzył się taki wypadek w Wiśle. Ile jeszcze ofiar do końca lata pochłonie woda, na skutek lekkomyślności amatorów pływania? Wisła nie jest bezpieczna i nie wolno narażać się na wypadek, kąpiąc się wszędzie, gdzie popadnie. I w tej sprawie nie pomogą zakazy oraz wysiłki milicjantów, przestrzegających plażowiczów przed kąpielą w miejscach niedozwolonych. Z pomocą musi przyjść własny rozsądek i ostrożność.**

**Plażowanie nad Wisłą ma wielu zwolenników, jak to można zaobserwować nawet w autobusie linii nr 123. A propos, czy autobus ten nie mógłby kursować nieco regularniej? Długie wyczekiwanie nie przysparza dobrej sławy zespołowi MPK, obsługującemu tę linię. Narzekają zwłaszcza pasażerowie wsiadający przy szpitalu. Często są to matki z niemowlętami, lub ludzie chorzy.**

**ik.**

## OGŁOSZENIA DROBNE

**ZGUBIONO ŚWIADECTWO** 2-letniej Szkoły Zawodowej dla Pracujących na nazwisko **Kowalczyk** Kazimierz, zam. Nowa Huta, os. Stalowe 16 a/172.

# CO W TYGODNIU

### KINA

**ŚWIT:** godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 2 do 5 bm. „Zagubione kroki" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18, od 6 do 9 bm. „Serce i szpada" produkcji francuskiej, dozw. od lat 12.

**ŚWIT Mała Sala:** godz. 17.15 i 19.30 od 1 do 2 bm. „Chłopiec z dwóch światów" produkcji duńskiej, dozw. od lat 7, od 3 do 6 bm. „Skarb" produkcji polskiej, dozw. od lat 10 (godz. 17.00 i 19.00), od 7 do 9 bm. (godz. 17.00 i 19.15) „Dzień za dniem bez nadziei" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

**ŚWIATOWID** godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 3 bm. „Dzwonić Northside 777" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 4 do 7 bm. „Niewierność" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 8 do 11 bm. „Jeden przeciw wszystkim" produkcji USA, dozw. od lat 14.

**ŚWIATOWID Mała Sala:** godz. 17 i 19.15 od 2 do 5 bm. „Szatan" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 6 do 9 bm. „Cafe pod Minogą" produkcji polskiej dozw. od lat 12.

**SFINKS:** godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 4 bm. „Ape Regina" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 5 do...

**SFINKS** od 4 do 6 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Rok 1914—1918" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 7 do 10 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Beata" produkcji polskiej. dozw. od lat 16.

**KOLOROWE** nieczynne.

**BALLADYNA** nieczynne.

### TEATR LUDOWY

2 bm. godz. 19.15: „Zemsta", 3 bm. godz. 19.15: „Lekarz mimo woli", 4 bm. teatr nieczynny, 5 bm. godz. 10.00: „Zemsta" przedstawienie zamknięte, 6 bm. godz. 19.15: „Zemsta", 7 bm. godz. 10.00: „Lekarz mimo woli" (przedstawienie zamknięte), 8 bm. godz. 19.15: „Zemsta".

# PROGRAM TELEWIZJI

## od 2 do 8 bm.

### SOBOTA

Godz. 10.00 Film fab. prod. radz. „Antoni Iwanowicz gniewa się". 16.25 Lekcja j. ros. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 16.55 Program tygodnia. 17.10 Program filmowy. 18.10 „Dzień dobry niedzielo". 18.40 „Rysunkowe przygody". 19.05 „Wieczorne rozmowy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „Pegaz". 20.45 „Wczasy i wywczasy" z cyklu: „Rozrywkowy konkurs miast". 22.55 Dziennik TV. 23.10 Wiadomości Sportowe. 23.20 „Pierwsze randes vous" — nowela filmowa (od lat 16).

### NIEDZIELA

9.25 Program dnia. 9.30 Z cyklu „Leningrad" reportaż pt. „Białe noce". 12.30 Program dnia. 12.35 PKF. 12.45 „Jedziemy na łów". 13.00 „Skrawek ziemi ojczystej" film. 14.00 Świat, obyczaje, polityka. 14.40 Dla dzieci E. Szelburg Zarembiny „Najdzielniejszy". 15.40 „Truskawka zdobywa dewizy". 16.05 „Idylla na wieży Eiffla" film. program baletowy, prod. franc. 16.20 „Kibice" rep. filmowy. 16.30 „Mekka turystów" film. 17.00 „Zawsze w niedzielę" — TV Turniej Miast Kwidzyń — Stargard Gdański. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Tu mówi Warszawa" — niedzielny program rozrywkowy. 20.45 „Szeryf w spódnicy" film fab. prod. USA. 22.20 Niedziela Sportowa.

### PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.40 Program dnia, 17.45 Dziennik, 17.50 „Polly i tajemnica siedmiu gwiazd", 18.05 „Praktykanci" z cyklu „7 milionów młodych", 18.20 Spacerkiem po kinach, 18.50 „Giełda reporterów", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr TV „Papa" R. Fleursa, 21.15 Eureka, 21.45 Kwadrans recenzji, 22.00 Dziennik. 22.10 Kronika kulturalna.

### WTOREK

Godz. 10.00 „O życie dla Ruth" film fab. prod. ang. od lat 16, 15.55 Rozmaitości krakowskie, 16.20 „Sztuka młodych" z Moskwy, 17.05 „Maskaron" (z Krakowa), 17.25 „Na szerokich szlakach", 17.50 Dziennik. 18.00 Sprawozdanie sportowe, 19.45 Dobranoc, 19.55 Dziennik, 20.25 „O życie dla Ruth" — film fab. prod. ang. od lat 16, 21.55 Dziennik.

### ŚRODA

Godz. 10.00 „Tropiciele" — film z serii „Baron", 17.20 „Nad mapą powiatu" (z Krakowa), 17.35 Informator handlowy, 17.45 „Przygody błękitnego rycerzyka" — film dla dzieci, 17.55 Dziennik, 18.00 „Sucha zaprawa" — reportaż dla dzieci (z Krakowa), 18.30 „Modny strój" — film kr.-metr., 18.40 PKF, 18.50 „Wieczory w Jabłonnie" — Wszechnica TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Przegląd ekonomiczny (z Krakowa), 20.15 „Tropiciele" — film z serii „Baron", 21.05 Światowid, 21.30 Gra Idil Biret — recital fortepianowy, 22.00 Dziennik.

### CZWARTEK

Godz. 17.40 Program dnia, 17.45 Informator turystyczny, 17.55 Dziennik, 18.00 Nie tylko dla pań, 18.20 „Córeczka" film, 18.50 Kwadrans zagadek, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Naprawmy te naprawy", 20.30 Teatr Sensacji „Pocztówka z Buenos Aires" odcinek II „Osaczeni", 21.40 „Śpiewa Roberta Peters" — film, 22.10 Dziennik.

### PIĄTEK

Godz. 16.55 Program dnia, 17.00 Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych z Pragi, 18.55 Film z serii „Świat, który nie może zginąć", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Spotkania Kieleckie" — reportaż, 20.50 III Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Don Alwares albo niesforna w miłości kompanija" S. H. Lubomirskiego, 22.50 Dziennik.

## NAJBARDZIEJ WYTRZYMAŁY METAL

W Stanach Zjednoczonych otrzymano pewien stop wolframu, który producent nazwał „najbardziej wytrzymałym metalem, jaki dotąd znamy".

Kształtki, otrzymane z tego metalu, w toku produkcji doświadczalnej wykazały wytrzymałość 5.500 kG/cm² w temperaturze 1.650 st. C. Jak się sądzi, nowy stop może znaleźć zastosowanie w budowie silników cieplnych. Został on wynaleziony w wyniku prac finansowanych przez marynarkę wojenną USA.

# *Atrybuty tramwajowej władzy...*

*Z usług tramwaju elektrycznego korzystają ludzie od roku 1881, który to w dwa lata po skonstruowaniu tramwaju przez Niemca Wernera Siemensa otwarta została pierwsza na świecie linia tramwajowa. W kilkadziesiąt lat później tramwaje zaczęły kursować w Krakowie, a obecnie komunikacja tramwajowa jest podstawowym połączeniem pomiędzy Krakowem i Nową Hutą.*

*Szkoda tylko, że obsługa wozów tramwajowych zbyt często wykorzystuje niewłaściwie swoją władzę nad pasażerami. Najlepiej niech świadczą o tym dwa zdarzenia, których byłem świadkiem w ciągu jednego dnia.*

*Środa 22 czerwca, godz. 12.40. Tramwaj linii „4". Do przedniego pomostu na przystanku w Czyżynach podchodzi młody człowiek-inwalida. Usiłuje wsiąść. Młody motorniczy syczącym głosem rzuca krótką acz złowieszczą uwagę: „Tyłem się siada". Inwalida nie słyszy, a może pamięta o tym, że przepisy pozwalają mu na wsiadanie przednim pomostem. Usiłuje wsiąść. Motorniczy podrywa się z siedzenia. Twarz ma czerwoną z wściekłości. „Mówiłem psiakrew, że tyłem" — i zatrzaskuje przed nosem drzwi tramwaju, po czym natychmiast rusza. Na uwagi ze strony pasażerów odpowiada czteroliterowym rzeczownikiem, który wulgarnie określa miejsce poniżej pleców.*

*W dwie godziny później w tramwaju linii „5" spotykam wyjątkowo „sympatyczną" konduktorkę. Najpierw, zaraz po odjeździe z Placu Centralnego podnosi głos na starszego pana w słomkowym kapeluszu i używając określeń „wsiarz" i „ale bydło te ludzie" usiłuje nakłonić go do zamknięcia drzwi. Starszy pan przerażony zamyka drzwi, które po chwili otwierają się z powrotem. Cóż, martwe przedmioty bywają złośliwe. Starszy pan zamyka znowu, drzwi otwierają się natychmiast. Konduktorka wpada w szał. Strumień obelg płynie z jej ust. Odmawia sprzedania biletu pasażerce, która usiłuje ją uspokoić. Dawno nie słyszałem tak soczystych wiązanek, spodziewam się że nawet dorośli, zahartowani w słownictwie pomocnicy murarscy pospadaliby z rusztowań słysząc głos pani w tramwajowym mundurze.*

*Kiedy dwaj młodzi ludzie stojący na tylnym pomoście usiłują pomóc starszemu panu w zamknięciu drzwi konduktorka dla odmiany zaczyna się śmiać. Dopiero z chwilą opuszczenia tramwaju przez wyśmianych i znieważonych panów uspokaja się i z ponurym wyrazem twarzy zaczyna sprzedawać bilety. Nie omieszkała jednak w chwilę później odmówić sprzedania biletów do kasowników, tłumacząc się, że nie ma czasu zajmować się w tłoku głupstwami.*

*Nie wiem, co jeszcze potrafi ta pani.. Wysiadłem na następnym przystanku. Wiem natomiast, że przyjmując do pracy w charakterze motorniczego i konduktora MPK nie poucza (a jeżeli poucza, to niezbyt umiejętnie) przyszłych pracowników, że korba i dziurkacz do biletów nie stanowią atrybutów władzy w tramwaju, a wyłącznie grzeczność i uprzejmość. I niech nikt a nikt nie usiłuje mi wytłumaczyć, że wszystkiemu są winne nieodpowiednie płace. Tłumacząc się niskimi zarobkami niejeden mógłby uzurpować sobie prawo do chamstwa i awanturnictwa.*

*I nawet przy braku pracowników, MPK musi prowadzić selekcję i pod żadnym pozorem nie dopuszczać niegrzecznie zachowujących się pracowników do „wyżywania się" na korzystających z miejskiej komunikacji.*

*ST. JANKOWSKI*

# Tego jeszcze nie było — ho, ho!

*PROGRAM JEST NIEZŁY. Możemy zdradzić tajemnicę tego ho, ho. Jest to kabaret młodzieżowy o takiej właśnie nazwie, powstały ostatnio w Krakowskich Zakładach Betoniarskich i Żelbetowych w Łęgu. Teatrzyk wystartował z kosmodromu a jego program pn. „Z kielnią na Księżyc" odbywa odtąd stałe podróże kosmiczne.*

*Ojcem przedsięwzięcia jest red ADAM ŻARNOWSKI (tekst), inscenizacja — BRONISŁAW GOTKOWSKI, wykonawcy: EWA DRECZKO, BARBARA PORADZISZ, ZOFIA SOTOLANKA, EMIL DANYS, MARIAN JĘDRUSIAK, JERZY LIKOWSKI, STANISŁAW MONETA, ZOFIA KOŁAKOWSKA, JAN RADOMSKI, WIESŁAW ROMANEK oraz... Imć Pan Twardowski. Nad całością kosmodromu opiekę sprawuje HALINA BOREK — kierowniczka ZDK przy Zakładach.*

*Kabaret wystartował bez pudła. Program w miarę dowcipny, żywy. Słowem „kosmiczna" porcja rozrywki, wszystko na wesoło.*

*Tekst i foto: J. Brożek*

Znalazł się pozytywny bohater wśród niezadowolonych. Pantomima — mocny punkt programu teatrzyku Ho, Ho II.

Na sali sami entuzjaści kabaretu. Niech zazdroszczą ci, którzy jeszcze programu nie obejrzeli. Okazja nadarzy się jednak wkrótce.

Krak i smok — tym razem jest to satyra na „załączniki" do podań. Automat ich nie przyjmuje, gdyby tak jeszcze wszyscy urzędnicy...

Na rakiecie wyprodukowanej przez KZBiŻ ruszają w kosmos, aby uwolnić się od mieszkaniowych trosk i innych zmartwień. Barbara Poradzisz i Jerzy Likowski.

Nie śpij, a buduj! Satyra na budowniczych naszej dzielnicy. Wykonawcy wypadli w tej roli na piątkę, w pracy — podobno także. A więc wszystko gra.

## TO CIEKAWE

### UBRANIE NA 100-STOPNIOWY UPAŁ

Ubranie to oddaje nieocenione usługi hutnikom. Pozwala bowiem na dokonywanie remontów pieców hutniczych, nawet gdy panuje tam temperatura plus 100 stopni C. Można więc przeprowadzać naprawy pieców bez całkowitego wygaszania, co ma wielkie znaczenie dla skrócenia czasu przestoju. Ubranie chroniące przed ogniem powstało w Centralnym Laboratorium Badawczym Służby Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Górnictwa w ZSRR. Ubiór uszyty jest z potrójnej tkaniny, której każda warstwa izolowana jest szklaną watą. Nowością jest wyposażenie go w specjalny system chłodzenia powietrznego. W ubraniu tym można przebywać w piecu w temperaturze 100 stopni C, przez 40 minut.

## Kącik filatelistyczny

# Nowości USA

Poczta Stanów Zjednoczonych wprowadziła do obiegu trzy nowe znaczki, o wartości nominalnej 5 centów. Pierwszy z nich — wydany dla upamiętnienia 150-lecia stanu Indiana — przedstawia mapę tego regionu, zapaloną pochodnię i kapitol w mieście Croydon.

Na drugim znaczku — wydanym z okazji 100-lecia amerykańskiego Towarzystwa Miłośników Zwierząt — znajduje się reprodukcja psa.

Na znaczku wydanym z okazji VI Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej w Waszyngtonie — widnieje kilka barwnych plam imitujących znaczki i okolicznościowy napis. (kp)

## KSIĄŻKI

**Bruno Jasieński — „Nogi Izoldy Morgan"** — Wybór poezji i prozy. Głównym motywem całości jest element fantastyki i niezwykłości

Czytelnik, cena 18 zł.

**Jaques Heurgon — „Życie codzienne Etrusków.** — Bardzo ciekawa książka o ludach, o których do niedawna posiadano tylko skromne wiadomości. Obecnie, badacze starożytności znacznie wzbogacili wiedzę o Etruskach. Pozycja oparta o materiały naukowe. Tłumaczyła Z. Cierniakowa.

PIW, cena 50 zł.

**Iwan Jefremow — „Mgławica Andromedy".** — Trzecie z kolei wydanie powieści, o charakterze fantastyczno-naukowym. Autor jest uważany za najwybitniejszego współczesnego radzieckiego twórcę tego gatunku literatury.

Iskry, cena 20 zł.

**Igor Newerly — „Żywe wiązanie".** — Najnowsza książka autora „Pamiątki z Celulozy". Jest to powieść o Januszu Korczaku.

Czytelnik, cena 25 zł.

**Leonard Turkowski — „Kajak".** — Utwór poświęcony Warmii i Mazurom — wyróżniony na ogólnopolskim konkursie literackim.

Wyd. Łódzkie, cena 11 zł.

**Marian Gumowski — „Wspomnienia numizmatyka".** — Książka napisana przez wybitnego polskiego numizmatyka. Pozycja w sposób przystępny wprowadza w zagadnienia związane z historią pieniądza, herbów, medali, pieczęci.

Wyd. Literackie, cena 16 zł.

**Stanisław Strumph - Wojtkiewicz — „Tiergarten".** — Powieść dokument o działalności polskiego wywiadu z okresu międzywojennego i z czasów ostatniej wojny na terenie Niemiec. Zawiera ciekawe, niekiedy wręcz sensacyjne fakty.

Książka i Wiedza, cena 25 zł.

## MIESZANKA FILMOWA

**„Zagubione kroki"**
**Reżyseria: Jacques Robin**
**Produkcja: francuska**
**Kino: „Świt", 2—5 bm.**

Jest to typowa francuska „historia miłości". Jak zwykle w tego rodzaju filmach, pierwsze skrzypce grają tu odtwórcy ról pary amantów — **Michele Morgan i Jean-Louis Trintignant**, gwiazdy pierwszej wielkości, aktorzy, którzy szczególnie upodobali sobie ten gatunek filmowy. Romans młodego, mało zarabiającego chłopca i niemłodej już mężatki ze środowiska zamożnego mieszczaństwa, opowiedziany został z pewną ironią, ale również z dużą dozą sentymentalnej liryki, której wzorem (dosyć szlachetnym) mógł być „Diabeł wcielony" lub (mniej szlachetnym) „Szklany zamek" z tą samą Michele Morgan. Reżyser **J. Robin** starał się nadać filmowi cechy realizmu, filmując bohaterów w autentycznym tłumie paryskim, na dworcach, w kinie, na ulicy, wprowadzając sceny w miejscu pracy Georgesa — w podrzędnej pracowni reklamy ulicznej. Dzięki tym wysiłkom tło filmu ma walor autentyzmu, postaci i ich konflikty pozostają jednak w sferze tradycyjnego francuskiego melodramatu.

Michele Morgan i Jean-Louis Trintignant w filmie „Zagubione kroki".

### Filmy polskie w produkcji

Ostatnio skierowano do realizacji kilka nowych scenariuszy polskich, o których pokrótce chcemy poinformować naszych Czytelników.

**„Bokser"** — film o tematyce sportowej. Historia utalentowanego, młodego pięściarza, który w środowisku sportowców, przy pomocy trenera, zrywa ze swym poprzednim, chuligańskim trybem życia. Scenariusz napisali — **Bohdan Tomaszewski i Jerzy Suszko**, reżyserii podjął się **Julian Dziedzina.**

**„Mocne uderzenie"**, to komedia muzyczna według scenariusza **Ludwika Starskiego**, w reżyserii **Jerzego Passendorfera.** Film będzie barwny i szerokoekranowy.

**„Westerplatte"** — surowa, niemal dokumentalna opowieść o obronie Westerplatte we wrześniu 1939 roku. Szeroki ekran, scenariusz: **Jan Józef Szczepański**, reżyseria: **Stanisław Różewicz.**

**„Kobieta w lesie i nad jeziorem"** — dramat psychologiczno - obyczajowy według scenariusza **Eugeniusza Kabatca.** w reżyserii **Marii Kaniewskiej.** Tematem filmu będzie życie pewnej kobiety, która podczas okupacji walczy w partyzantce, a po wojnie pracuje w wojsku.

### Zakupiliśmy

**„Wczesnym rankiem"** — radziecki dramat obyczajowy wg scenariusza **Wiery Panowej.** Życie osieroconego rodzeństwa, przedwczesna dojrzałość, pierwsze samodzielne kroki w życiu.

**„Wielka ucieczka"** — amerykański film sensacyjny. Historia brawurowej ucieczki dwustu pięćdziesięciu amerykańskich i angielskich lotników z obozu jenieckiego podczas ostatniej wojny.

**„Pogarda"** — francusko-włoski dramat psychologiczny, adaptacja znanej powieści **Alberto Moravii.** W jednej z głównych ról — **Brigitte Bardot.**

***„Wczoraj, dziś, jutro"*** — włoska komedia obyczajowa reżyserii **Vittorio de Sik**i. Trzy nowele ukazujące charakterystyczne sylwetki trzech różnych kobiet, kreowanych przez **Sophię Loren.** W roli męskiej — **Marcello Mastroianni.**

**„Rzeka bez powrotu"** — barwny i szerokoekranowy western **Otto Premingera.** Dramatyczne przygody farmera z małym synkiem oraz młodej piosenkarki, uciekającej na tratwie przed Indianami. **Marilyn Monroe i Robert Mitchum! (dr)**

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1
T—13

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

# KRZYŻÓWKA

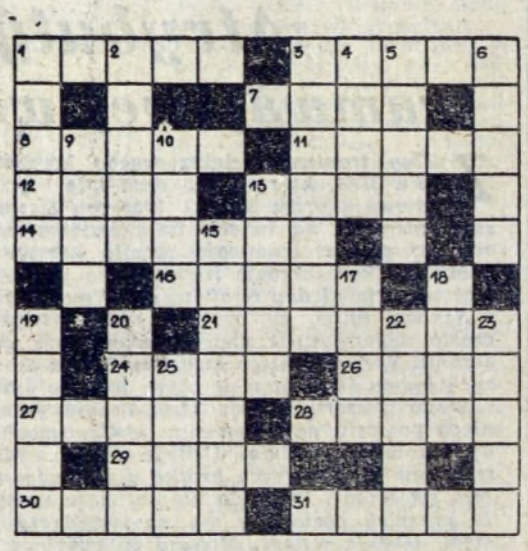

**Poziomo:** 1. rozbijają go żołnierze i harcerze, 3. zorganizowany chód, 7. zwierzę egzotyczne lub tkanina, 8. odcinek, rejon, 11. Szwed — ufundował cenną nagrodę, 12. napój alkoholowy, 13. gatunek gruszki, 14. mały koral, 16. grające pudełko, 21. koncert, 24. ogon, 26. środek usypiający, 27. jest nim np. żelazo, nikiel, miedź, 28. głosa, 29. dygnitarz Bliskiego Wschodu, 30. pół biały — pół czarny, 31. harcerz.

**Pionowo:** 1. jest biały, czerwony i cukrowy, 2. napar, 3. modelka na wystawie, 4. Amor, 5. rwetes, galimatias, zamieszanie, 6. jest Wiślany, Szczeciński i inne, 9. drugi bóg miłości, 10. ofiara pierwszego lotu, 13. termos kolarza, 15. silny wylew magmy pod powierzchnią ziemi (trudne, ale samo wyjdzie), 17. hacel, 18. granica, koniec, 19. egzotyczny wiatr, 20. hotel dla zmotoryzowanych, 22. futrzany kołnierz — narzuta, 23. droga, trasa, 25. abecadło muzyki.

**Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji do 8 lipca br. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań, rozlosujemy nagrody.**

# MIKROKRZYŻÓWKA

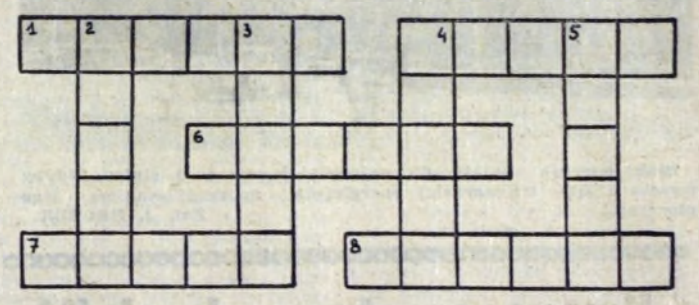

**Poziomo:** 1. sędzia rzymski, 4. niedobór, 6. piec hutniczy ogrzewany gazem, 7. odrobina, 8. cyklista.

**Pionowo:** 2. zagadka obrazkowa, 3. lek. zaniepokojenie, 4. pokarm niemowlęcia, 5. dokuczliwy bzykający owad.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 25

#### KRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 1. kokon, 5. start, 10. owad, 12. Amur, 13. marazm, 15. nuta, 16. Ala, 17. bet, 19. las, 20. manele, 22. eser, 24. meta, 26. kramik, 29. emu, 31. Żyd, 32. tur, 34. rota, 36. satyra, 38. elew, 39. okaz, 40. korek, 41. skala.

**Pionowo:** 1. komar, 2. owal, 3. kara, 4. oda, 6. tan, 7. amulet, 8. ruta, 9. trasa, 11. omen, 14. zbaraż, 18. Temida, 20. mer, 21. lek, 23. skuter, 25. berek, 27. mysz, 28. fraza, 30. molo, 32. tyka, 33. Ural, 35. awe, 37. tok.

#### MIKROKRZYŻÓWKA

**Poziomo:** 2. fuszer, 4. etat, 6. strzecha, 8. Arged. **Pionowo:** 1. aspekt, 3. ratler, 5. chłód, 7. rota.

#### BONY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI:

**1. Cezary Zamiński — Kraków, Żółkiewskiego 11/2; 2. Józef Kruczek — N. Huta, Centrum C, blok 9/2; 3. Marek Szczupak — N. Huta, Centrum B, blok 9/23; 4. Stanisława Król — N. Huta, Centrum B, blok 8/76; 5. Jan Mic — Wyciąże 47.**